ŁODZIANIN

WOLNOŚĆ

ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Redakcja i Administracja: Łódź—Al. Kościuszki Nr. 29 tel. 100-99 Redaktor przyjmuje od godz. 17—19 Rękopisów nie zwraca się. Administracja czynna od godz. 9 do 15 i od 17 do 19. Konto w Banku Społem, oddział w Łodzi 40 Wydawca, Łódzki O.K.R. P.P.S. Redaktor Wincenty STAWIŃSKI

Rok XXII — № 130
Sroda 10 Maja 1939
Cena numeru 10 gr.

Warunki prenumeraty: w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 2.50 miesięcznie, na prowincji zł. 3. za zmianę adresu gr. 50 Cena ogłoszeń: Za wiersz 1 milimetrowy przez jedną szpaltę (na stronicy 6 szpalt) w tekście gr 50. zwyczajne gr. 40. Nekrologi do 100 mm. gr. 20. powyżej 100 mm gr. 30. Drobne za wyraz gr. 15 Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Sytuacja w Europie jest zupełnie jasna

Każdy atak na Gdańsk to wojna

Za miesiąc pierwszy powszechny pobór wojskowy w Anglii

Poniedziałkowa debata w angielskiej Izbie Gmin wyjaśniła zupełnie sytuację w sprawie Gdańska. Zarówno oświadczenia członków Rządu angielskiego, jak i głosy prasy londyńskiej nie pozostawiają żadnych wątpliwości, że każdy atak na Gdańsk. będzie równoznaczny z atakiem na Polskę i wywoła w konsekwencji natychmiastową interwencję angielskich i francuskich sił zbrojnych.

W CZERWCU PIERWSZY POBÓR W ANGLII

W poniedziałek po północy angielska Izba Gmin uchwaliła ostatecznie ustawę o powszechnym obowiązku służby wojskowej. Ustawa przeszła bez wszelkiej dyskusji.

Labour Party wyraziła zgodę na przyjęcie ustawy bez przeprowadzania formalnego głosowania nad samym wnioskiem rządowym.

Jak wiadomo, ustawa powyższa przewiduje obowiązek przymusowych 6-miesięcznych ćwiczeń wojskowych dla mężczyzn w wieku lat 20 i 21. *Pierwszy pobór rekruta odbędzie się już w czerwcu br.*

AUSTRALIA W RAZIE WOJNY STANIE U BOKU ANGLII.

Minister spr. zagr. Australii sir Henry Gullett, przemawiając wczoraj w Izbie reprezentantów, oświadczył, iż w wypadku, gdyby W. Brytania wciągnięta została do wojny, Rząd australijski zgodnie z życzeniem całego narodu, stanie u boku kraju macierzystego.

MARSZ. GOERING UDAŁ SIĘ DO HISZPANII.

Bawiący w San Remo marszałek Goering opuścił wczoraj rano Włochy na pokładzie motorowca niemieckich linii okrętowych „Huascar", udając się drogą morską do Hamburga. Marsz. Goering zatrzyma się jedynie na krótko w Walencji.

MIN. GAFENCU JEDZIE DO ANKARY, ATEN I SOFII

Minister spr. zagr. Rumunii Gafencu złoży w drugiej połowie maja oficjalną wizytę w Ankarze. W rumuńskich kołach politycznych twierdzą, że min. Gafencu uda się z Ankary do Aten i Sofii.

DROGI I CIEŚNINY NA BLISKIM WSCHODZIE POD KONTROLĄ ANGLII.

Jak donosi prasa turecka z Kairu, wybrzeże Jemenu i Cieśnina Bab El - Mandeb zostaną ufortyfikowane. Obrona wybrzeża i cieśniny będzie kierowana przez oficerów armii Iraku. Należy zaznaczyć, że ze względu na stosunki łączące Irak z W. Brytanią, obrona Bab El-Mandebu będzie zatym jednocześnie kontrolowana przez Anglię.

JAKIE BĘDZIE STANOWISKO JAPONII

Agencja Domei donosi: Ambasador W. Brytanii przeprowadził wczoraj wieczorem dłuższą rozmowę z min. Aritą. Jak się zdaje, przedmiotem rozmowy było bombardowanie Czungkingu oraz dyplomatyczna sytuacja Europy.

Na wypadek wybuchu wojny

Rząd szwedzki wystąpił w Riksdagu (Izba) z wnioskiem o zwiększenie z 210 mil. do 280 mil. koron kredytu na zakup towarów, których brak mógłby dać się odczuć w razie kryzysu międzynarodowego. Dotychczas na zakup tych towarów Szwecja wydatkowała 150 mil. koron.

773 miliony dolarów

przeznacza Ameryka na marynarkę wojenną



NOWE LOTNISKOWCE FLOTY AMERYKAŃSKIEJ.

Izba reprezentantów Ameryki uchwaliła budżet marynarki wojennej Stanów Zjednoczonych w wysokości 773 milionów dolarów. W ramach powyższego budżetu przewidziana jest budowa ogółem 23 nowych jednostek ,w tym 2 pancerników o wyporności 45 tys. ton .

Papierowe pakty

Jak oświadczają w kołach dobrze poinformowanych, niemieckie projekty paktów nieagresji między Rzeszą, a Łotwą oraz Rzeszą i Estonią są jednobrzmiące dla obu tych państw. Pakt zawarty zostanie na lat 10 i prócz obustronnej gwarancji nieagresji i nie uciekania się do przemocy we wzajemnych stosunkach nie będzie on zawierał żadnych innych klauzul dodatkowych. Jak oficjalnie komunikują ministrowie spraw zagranicznych Łotwy i Estonii w czasie sobotniej konferencji w Tallinie uzgodnili najzupełniej punkty widzenia na sprawę zawarcia paktu nieagresji z Niemcami i obecnie w Berlinie posłowie obu państw przeprowadzą odnośne rozmowy.

Świat arabski

rozpoczyna walkę z Rzymem i Berlinem

Syryjsko - libański arabski kongres antyfaszystowski w Bejrucie zgromadził wybitnych osobistości reprezentujących 34 organizacje arabskich krajów. B. premierowie Dzemil Marham i Loczffi Harar, oraz b. ministrowie Muzhar Rasłan, Fayez Khoury i Szunri Konatli nadesłali depesze, solidaryzujące się z kongresem. Kongres, na końcowym posiedzeniu uchwalił zwołanie do Paryża kongresu wszystkich krajów arabskich oraz powziął uchwałę, w której dał wyraz solidarności z krajami arabskimi zagrożonymi przez państwa totalne.

Samolot runął w tłum

20 osób zginęło a kilkadziesiąt odniosło rany

W poniedziałek w stolicy Ekwadoru samolot wojskowy, dokonujący lotów pokazowych nad centrum miasta spadł z nieznanych dotychczas przyczyn i stanął w płomieniach. Pilot zginął na miejscu. Skutkiem eksplozji zbiornika z benzyną, poniosło śmierć 20 osób, a kilkadziesiąt odniosło rany Eksplozja spowodowała prócz tego pożar kilku bloków drewnianych domów. Akcja ratunkowa była niezwykle utrudniona z powodu braku wody. Wyrządzone szkody wynoszą przeszło 200 tys. dolarów.

Gen. Rasztikis w Warszawie

Wczoraj w godzinach rannych przybył do Warszawy na zaproszenie pana Marszałka Śmigłego-Rydza naczelny wódz armii litewskiej gen. Raszkitis.

Dworzec wschodni przybrano flagami o barwach narodowych Litwy i Polski. Na peronie ustawiła się kompania wojska. Gościa powitał Marsz. Śmigły-Rydz.

Terror w Palestynie

W kwietniu zginęło na skutek rozruchów w Palestynie 69 osób, a 56 odniosło rany. Wśród zabitych było 40 Arabów (w tej liczbie 23 powst[illegible]ców), 15 Żydów i 5 Anglików.

Masowe zgłaszanie się ochotników

do angielskiej armii terytorialnej



Przymusowa służba wojskowa w Anglii jeszcze nie została uchwalona przez Izby, ale do szeregów terytorialnej armii angielskiej zglaszają się masowo ochotnicy. Na naszym zdjęciu jeden z ochotniczych oddziałów udających się poraz pierwszy do koszar.

Anglia na morzu

W Liverpool spuszczono na wodę pancernik „Prince of Wales" o 35.000 ton wyporności. Jest to drugi z kolei pancernik tego typu, który wzmocnił flotę angielską.

Jaki potężny wysiłek czyni teraz Wielka Brytania w kierunku dozbrojenia na morzu, wykazują cyfry. Oto one. Wykończonych lub znajdujących się w budowie okrętów wojennych liczy się: 9 pancerników, 6 awiomatek, 25 krążowników, 40 torpedowców, 24 eskortowce i stawiacze min, 15 łodzi podwodnych.

W końcu maja b. r. rozpoczęta zostanie budowa 20 małych okrętów o 900 tonach wyporności, bardzo szybkich, specjalnej konstrukcji, a przeznaczonych wyłącznie do eskortowania okrętów handlowych. Co miesiąc otrzymuje flota angielska 80 nowych dział zenitowych. 10.000 oficerów marynarki handlowej przechodzi obecnie kursy przeszkolenia w celu przygotowania się do kierowania okrętami w czasie wojny; w arsenałach znajduje się 2000 armat przeznaczonych dlau zbrojenia okrętów handlowych w razie potrzeby; 1000 okrętów handlowych otrzyma wkrótce nadbudówki opancerzone dla pomieszczenia dział zwykłych i zenitowych; w ciągu pierwszego kwartału b. r. flota wojenna brytyjska otrzymała 20 nowych okrętów.

Niemcy mają dzisiaj 3 pancerniki po 35.000 ton, W Brytania 9, z których 4 po 40.000 ton.

Manewry kawalerii amerykańskiej



Na zdjęciu moment przejazdu kawalerii przez most w Broadmeadows. Woda jest tak przezroczysta, że odbija scenę przejazdu zupełnie jak w lustrze.

Życie w okupowanej Czechosłowacji staje się piekłem

Niebezpieczne noce

Całe życie publiczne i prywatne podporządkowane „Gestapo"

Wobec wzmagających się z dniem każdym we wszystkich warstwach społecznych czeskich nastrojów antyniemieckich, przejawiających się coraz częściej na zewnątrz z wyraźnym występowaniem przeciw istniejącemu stanowi rzeczy, władze niemieckie przeprowadziły szereg zarządzeń, zmierzających do całkowitego zglajchszaltowania życia w okupowanej Czechosłowacji.

PRASA, RADIO, TEATR ZOSTAŁY PODPORZĄDKOWANE BEZWZGLĘDNEJ I BEZPOŚREDNIEJ KONTROLI. Redakcje pism zobowiązały się przez podpisanie specjalnych rewersów do zamieszczania wszystkich komunikatów czeskiego biura prasowego, które są dosłownym tłumaczeniem komunikatów urzędowego Niem. Biura Prasowego, oraz innych agencyj niemieckich. Reglamentacja ta dochodzi do tego stopnia, ŻE SIĘ OKREŚLA KOLEJNOŚĆ KOMUNIKATÓW NA POSZCZEGÓLNYCH SZPALTACH DZIENNIKÓW.

Przemysł i handel ZOSTAŁY OPANOWANE PRZEZ NIEMCÓW na podstawie specjalnego dekretu, skierowanego do zarządów poszczególnych zakładów przemysłowych, instytucji pieniężnych, domów handlowych i t. p. Wydelegowani zostali komisarze, przeważnie Niemcy.

Życie publiczne w lokalach i na ulicy, JEST POD STAŁYM DOZOREM SZTABU WYWIADOWCÓW, rekrutujących się z Niemców sudeckich, mówiących dobrze również językiem czeskim.

NIEBEZPIECZNE NOCE.

O wzrastających nastrojach antyniemieckich w Pradze świadczy fakt, że codziennie rano na ulicach Pragi i innych miast czeskich można spotkać rozrzucone masowo ulotki, zapowiadające odbudowę suwerenności czeskiej na ziemiast „protektoratu". W związku z tymi manifestacjami zwiększono ilość agentów „Gestapo". Więzienia na ziemiach „protektoratu" zapełniły się aresztowanymi. Co noc agenci „Gestapo" wdzierają się do mieszkań znanych działaczy czeskich i aresztują każdego, na kim ciąży najmniejsze podejrzenie. Nazajutrz rano wśród ulotek, rzuconych na ulicy, znaleźć można spis aresztowanych nocy ubiegłej, zakończony wezwaniem do tych, którzy jeszcze zostali, by zapełnili luki wytworzone. Ciężkie dni i niebezpieczne noce przeżywają władze niemieckie na ziemiach czeskich.

TAJEMNICZE WYBUCHY W PRADZE.

W poniedziałek w nocy w jednym z domów w centrum Pragi doszło do tajemniczego wybuchu, który zdemolował 5-piętrową kamienicę. Dotychczas nie zdołano ustalić przyczyn wybuchu.

TOW. SOUKUP BYŁ ARESZTOWANY PRZEZ „GESTAPO".

Aresztowany przez „Gestapo" przed kilku dniami b. marszałek Senatu czesko - słowackiego, Soukup, został w poniedziałek zwolniony z więzienia.

Rumunia może zmobilizować

przeszło 5 milionów ludzi

Wychodzące w Cluj (Siedmiogród) pismo „Tribuna" zamieściło statystykę, dotyczącą możliwości mobilizacyjnych Rumunii na wypadek wojny. Według danych, przytoczonych przez dziennik, Rumunia posiada w chwili obecnej 19 milionów 750.000 mieszkańców, w tym 49 procent mężczyzn. Liczba mężczyzn w wieku od 15 do 19 lat wynosi 1.200.000, w wieku od 22 do 44 — 3.300.000 i od 45 do 54 — 800.000. Razem może więc Rumunia zmobilizować 5 milionów 300.000 ludzi.

Sprawa Gdańska

i sytuacja między Polską i Niemcami przed angielską Izbą Gmin

Stosunki polsko - niemieckie, a zwłaszcza sprawa Gdańska były w poniedziałek przedmiotem licznych interpelacyj poselskich w Izbie Gmin, na które częściowo odpowiadał premier Chamberlain, a częściowo parlamentarny podsekretarz stanu spraw zagranicznych Butler.

Zapytany przez posła Partii Pracy Hendersona na temat propozycyj polskiego ministra spraw zagranicznych w sprawie załatwienia obecnego sporu między Niemcami a Polską, premier Chamberlain odpowiedział: „Rząd Jego Królewskiej Mości z zadowoleniem wita stanowcze a zarazem pojednawcze słowa przemówienia wygłoszonego ostatnio w sejmie przez polskiego ministra spraw zagranicznych i zwrócił należytą uwagę na propozycję, wysunięte przez niego w tej mowie".

Na zapytanie, skierowane do wiceministra Butlera „czy istnieje odpowiedni aparat, któryby umożliwił, aby przyszły statut i administracja gdańska stały się przedmiotem arbitrażu przed trybunałem międzynarodowym i czy Rząd brytyjski gotów byłby podjąć kroki w tym celu, aby to poważne zagadnienie załatwiono w taki sposób". Butler odpowiedział: „Statut Gdańska uregulowany jest przez traktat, a kwestia zmiany statutu jest w praktyce sprawą, obchodzącą przede wszystkim strony, które na mocy postanowień traktatu są bezpośrednia najbardziej zainteresowane. Jest to ich sprawą dojść do porozumienia co do metod, za pomocą których winna ona nastąpić. Zostało niejednokrotnie wyraźnie stwierdzone, że Rząd brytyjski chętnie widzi rozwiązanie różnic międzynarodowych drogą przyjaznej negocjacji, arbitrażu lub innych pokojowych środków i że Rząd brytyjski jest zawsze gotów użyczyć swoich dobrych usług na prośbę którejkolwiek z zainteresowanych stron".

Halifax w Paryżu

W sobotę nastąpi w Paryżu spotkanie min. Bonneta z lordem Halifaxem, udającym się do Genewy na sesję rady Ligi Narodów. Obaj ministrowie jadą następnie tym samym pociągiem do Genewy.

Rewelacyjny list b. premiera Tardieu do Hitlera

Odpowiedź „zbrodniarza"

który w imieniu Francji podpisał Traktat Wersalski

Były premier francuski Tardieu zamieszcza w „Gringoire" list otwarty do p. Hitlera p. t. „Odpowiedź zbrodniarza". Artykuł ten powtarzamy (za „Wiecz. Warszawskim") prawie w całości.

Panie Kanclerzu!

W Pańskiej ostatniej mowie atakował Pan gwałtownie „zbrodniarzy z Wersalu".

Z pośród pięciu przedstawicieli Francji jeden tylko dzisiaj żyje. On to właśnie wśród powszechnego milczenia, chce Panu odpowiedzieć.

Dzięki Pańskiej książce „Mein Kampf" wiem, że według Pańskiej idei „Naród ma prawo do wszystkich ziem, które mogą mu być potrzebne", to jest to właśnie, co Pan później nazwał przestrzenią życiową.

Dzięki tej samej lekturze dowiedziałem się, że Niemcy nie zrzekną się „żadnego Niemca z Sudetów, z Alzacji-Lotaryngii, z Polski i Austrii" i że gdy ich odzyskają, to zniszczą w zarodku wszelką potęgę wojskową, którąby chciała w Europie współistnieć obok nich.

„Mein Kampf" oświecił mnie również, że Pan zacznie swoje podboje od Zachodu, ażeby zapewnić Wielkim Niemcom bezpieczeństwo dla ich dalszych podbojów na Wschodzie i że wówczas Pan ureguluje swe rachunki z Francją „krajem murzynów i żydów", łącząc się albo z Włochami, które niekiedy zdradzają swych sojuszników i które opuściwszy Trójprzymierze połączyły się z nami w wielkiej wojnie i w Wersalu, bądź też z Anglią, która przynajmniej chwilowo, nie zdaje się was pragnąć za wspólników.

Czemu, Panie Kanclerzu, informacji, które znajduję w pańskiej książce zabrakło w Pańskiej mowie?

***

Ta mowa robi wrażenie zażenowania. Pomimo naiwności swego kwestionariusza, prezydent Franklin Roosevelt, jak się zdaje, wprowadził Pana w kłopot — a także być może uchwalenie poboru w Anglii. Pan bardzo źle odpowiedział.

Nie mogąc się wytłumaczyć na temat teraźniejszości, dał Pan nurka w przeszłość. Sporządził Pan dziwną mieszaninę obelg, cynizmu, próżności, hipokryzji. I aby utopić rybę, mówił Pan przez dwie godziny i 40 minut, co jest za wiele dla człowieka czynu.

Pańskie obelgi? Nie umiera się od tego. Odpowiadam Panu z tego miejsca w imieniu „zbrodniarzy z Wersalu", których Pan potępia, ponieważ wyzwolili tyle narodów ujarzmionych przez Niemcy. Ja jestem jednym z tych ‚głupców i ignorantów", przeciwko którym zwraca się Pańska werwa z całą zaciętością. Jestem dumny, że zasłużyłem na Pańską złość.

Pański cynizm jest oszałamiający. Płacze Pan na ruinach ostatniej wojny, ale któż oprócz Niemiec chciał wojny, kto ją przygotował, uknuł, wypowiedział i przegrał?

Nie rumieniąc się, ogłasza Pan, że anektował Pan Czechosłowację, ponieważ jej lotnictwo niepokoiło Pana. A cóż powiedzieć o Pańskim lotnictwie?

Pan wykpiwa głupców, którzy się znaleźli w Anglii i we Francji i uwierzyli, że Monachium było układem trwałym, początkiem nowej ery. Przecież Pan sam to oświadczył.

Oskarża Pan Polskę, niegdyś rozczłonkowaną przez Prusy i która pragnie tylko żyć spokojnie, o zmobilizowanie armii przeciwko Panu i o chęć wydania Panu wojny. Zawsze ten wilk zagrożony przez jagnię!

Pańska próżność wybucha w tym zdaniu zdumiewającym, gdzie Pan we własnej osobie pozdrawia nieznanego żołnierza z ostatniej wojny, którego jego towarzysze uważali za zmarłego. A także w tym drugim zdaniu, gdzie Pan mówi, że Pan szanuje wolność wszystkich narodów, a zwłaszcza narodu czeskiego!

Pozwolę sobie dorzucić, że do tych bzdur dodaje Pan uwieńczenie wyrafinowanej hipokryzji.

Odmawia Pan odpowiedzi Rooseveltowi, przypominając gwarancje bezpieczeństwa, które Pan udzielił swoim sąsiadom. Czemuż nie przypomina Pan także, w jaki sposób je Pan złamał.

A Locarno? A Schuschnigg? A Benesz? A Tiso? A Kłajpeda?

Nie wypowiada Pan, jak Pan twierdzi, jednostronnie traktatów, jak tylko ogłaszając równocześnie gotowość układania się o nowe. Ale na jakich podstawach? Na jakich warunkach? Przy jakiej możliwej wierze w Pańskie słowo?

Obiecuje Pan Stanom Zjednoczonym uszanować doktrynę Monroego, jeśli oni ją uszanują na rzecz Pana w Europie. Pan zapomina, że Pan o wiele częściej kradł dobra innych, jak oni.

***

Jeżeli mi wolno skonkludować, powiem, że Pańska polityka i Pańska mowa wykazują tylko jedną rzecz: że ten pokój wersalski, którego błędy Pan wykazuje, nie potraktował Pańskiego kraju dość surowo.

Dorzućmy — ponieważ to jest rzecz istotna — że ten pokój tak niewystarczający, a mimo wszystko zasługiwał na 100 tysięcy razy lepsze wykonanie, niż to, którego się doczekał. Pański poprzednik, Gustaw Stresemann, powiedział mi pewnego dnia: „Traktat dawał zwycięzcom wszystkie prawa przeciwko nam, ale zwycięzcy nigdy nie ośmielili się z nich skorzystać".

Niech więc Pan błogosławi tych Amerykanów i Anglików, przeciw którym kieruje Pan swe groty. Oni byli pierwszymi burzycielami prawa, które ciążyło nad wami. Niech Pan błogosławi także tych Francuzów, którzy się nazywają: Herriot, Boncour, Chautemps, Sarraut, Flandin, Blum, którzy się przyczynili do tego burzenia.

Wpływa na to także, w obu naszych krajach, we Francji i w Anglii struktura parlamentarna, która ma swoje stałe reguły. Pańskie reguły, które są odmienne, pozwoliły Panu zlikwidować przy pierwszym nieporozumieniu, w trybie uproszczonym, gen. Schleichera i kilku innych. My nie rozporządzamy takimi środkami.

W grze dyplomatycznej, w której wasi przeciwnicy przegrywali, wyście wygrywali. Tym nie mniej może być, że to nie będzie trwało wiecznie.

Jeżeli wskutek Pańskiego błędu — nawet wbrew, jak sądzę, Pańskiej woli, — wojna wybuchnie, mam nadzieję, że po jej wygraniu będzie się umiało narzucić Panu warunki daleko bardziej twarde od poprzednich, co jest usprawiedliwione więcej, niż kiedykolwiek przez waszą żądzę panowania nad Europą.

Proszę przyjąć, Panie Kanclerzu, tę odpowiedź od

ANDRZEJA TARDIEU

Ochrona kanału

panamskiego

Amerykański departament marynarki opracowuje plany, związane z obroną kanału panamskiego i kontrolą dojazdu do kanału z obu stron. Według tych planów, na wypadek wojny flota amerykańska zamknie dostęp do kanału panamskiego od strony wybrzeża meksykańskiego i Ekwadoru. Rząd amerykański zamierza się również zwrócić do rządu Ekwadoru z propozycją udzielenia zezwolenia na stworzenie stałej bazy lotniczej na wyspach Galapagos.

Jugosławia tworzy fundusz

obrony kraju

Wobec poważnej sytuacji europejskiej, Rząd jugosłowiański przystąpił do wzmocnienia pogotowia obronnego kraju. W tym celu utworzono specjalny fundusz obrony narodowej.

Nie będzie zmian

w polityce zagranicznej Sowietów

Agencja Reutera donosi: Rząd brytyjski otrzymał zapewnienie od komisariatu ludowego dla spraw zagranicznych ZSSR, że w polityce sowieckiej nie nastąpią w związku z dymisją Litwinowa żadne zmiany.

***

Ambasador brytyjski w Moskwie, sir William Seeds, odbył w poniedziałek dłuższą rozmowę z premierem i komisarzem ludowym spraw zagranicznych Rządu sowieckiego, Mołotowem, w toku której wyjaśniło się, że Rząd sowiecki nie ulega żadnym odchyleniom w swej polityce współdziałania z mocarstwami zachodnimi i że ustąpienie Litwinowa nie ma nic wspólnego z rozmowami, odbywającymi się między Londynem a Moskwą w tej sprawie. Wobec powyższych zadawalających wyjaśnień, ambasador brytyjski odwiedził ponownie Mołotowa i doręczył mu tekst propozycji brytyjskiej. Miarodajne czynniki Rządu brytyjskiego wyrażają zdanie, że propozycje brytyjskie posłużą za platformę do wzajemnego porozumienia.

Nowy ambasador w Warszawie

Pan Prezydent R. P. udzielił agrement desygnowanemu przez Rząd ZSSR ambasadorowi w Warszawie p. Mikołajowi Szaronowowi, dotychczasowemu posłowi Z. S. S. R. w Atenach. (PAT).

Gniazdo szpiegów

czy placówka dyplomatyczna

Rewelacyjne cyfry ujawnione zostały przez parlamentarnego podsekretarza stanu spraw zagranicznych W. Brytanii, Butlera, w odpowiedzi na interpelację, domagającą się informacji co do liczebności personelu niemieckiej ambasady w Londynie oraz liczby korespondentów pism niemieckich w W. Brytanii. Co do liczebności personelu ambasady niemieckiej, wicemin. Butler dał dwie cyfry porównawcze, a mianowicie stanu liczebnego z dnia 1 stycznia 1933 roku oraz stanu liczebnego z 1-go kwietnia 1939 r. Przed 6 laty ogólna liczba personelu dyplomatycznego, biurowego i funkcjonariuszów niższych ambasady niemieckiej w Londynie wynosiła **41 osób.** Obecnie zaś wynosi **88 osób.** Co się tyczy korespondentów pism i agencyj niemieckich, to cyfra ich wynosiła 1 stycznia 1938 r. 60 osób, zaś obecnie 1 kwietnia 1939 r. wynosi 83.

Lloyd George ochotnikiem

Lloyd George, b. premier W. Brytanii, który dziś liczy 76 lat, zapisał się do nowosformowanego pułku piechoty „London Welsch". Oczywiście, sędziwy premier nie będzie służył w szeregach, lecz obejmie stanowisko prezesa Komitetu Pułkowego. W tym samym pułku służy syn premiera, Gwynn Lloyd.

Zaostrzenie sytuacji

pomiędzy Serbami i Chorwatami

Narodowe przedstawicielstwo kroackie, zwołane przez dr. Maczka, na skutek odrzucenia przez regencję układu z dn. 27 kwietnia, zebrało się w poniedziałek w domu związków zawodowych w Zagrzebiu. Zebranie to zostało poprzedzone przez długą konferencję polityczną, która odbyła się w mieszkaniu prywatnym dr. Maczka.

Oficjalnie donoszą, że w poniedziałek doszło do zaburzeń przed budynkiem, w których odbywały się obrady zwołanego przez dr. Maczka narodowego przedstawicielstwa kroackiego. Wśród zgromadzonych przed budynkiem doszło do ostrej wymiany zdań, w czasie której jeden ze studentów ranił strzałem rewolwerowym jednego z członków ludowej partii kroackiej. Studenta aresztowano; nazwisko jego dotychczas nie znane i nie wiadomo, czy należał do do nacjonalistów jugosłowiańskich, czy też do seperatystów kroackich.

Schacht chce zdobyć

naftę meksykańską dla „Trzeciej" Rzeszy

W amerykańskich kołach przemysłowców naftowych krąży pogłoska, jakoby w Meksyku przebywał dr. Schacht. Starać się on ma podobno o nawiązanie kontaktu z prezydentem Cardenas, w celu zawarcia pomiędzy Meksykiem a Rzeszą umowy naftowej. Jak słychać, rokowania między Stanami Zjednoczonymi a Meksykiem w sprawie uregulowania kwestii naftowej rozwijają się w sposób zadawalniający, tak, iż oczekiwać należy wkrótce ich zakończenia. Dlatego też w kołach przemysłowców naftowych w Waszyngtonie panuje obawa, by obecność dr. Schachta w Meksyku nie zaszkodziła zakończeniu rokowań.

Prześladowanie Polaków

na terenie Trzeciej Rzeszy nie ustaje

Fala wysiedlania Polaków z ziem autochtonnych przybiera na sile. Liczba wydalonych w ostatnich kilku dniach Polaków ciągle wzrasta. Ciekawym szczególnie jest fakt, że m. in. nakaz opuszczenia ziemi ojczystej otrzymał zmarły Wojciech Boryczka ze Stawnicy, który zmarł przeszło 2 miesiące temu.

Najwięcej wysiedleń następuje na pograniczu, przy czym władze pozostawiają bardzo krótki czas na wyjazd. Usuwa się stamtąd co ruchliwszych Polaków. W ten sposób gospodarstwa, a nawet t. zw. zagrodzi dziedziczne, chronione specjalnymi ustawami, zostaja bez opieki.

Państwa skandynawskie

nie chcą paktu nieagresji z Trzecią Rzeszą

Cała prasa szwedzka negatywnie ustosunkowuje się do propozycji zawarcia paktu nieagresji z Niemcami. W szczególnie ostrym antyniemieckim tonie utrzymane są artykuły dzienników prowincji.

Zarobił 130 milionów

na oszukańczych machinacjach

Donoszą z Rio de Janeiro, że w związku z samobójstwem milionera - Francuza Paula Deleuze (pisaliśmy o tym) przeprowadzono rewizję jego prywatnego archiwum i korespondencji. Stwierdzono przy tym, że dorobił się on aż 130 milionów milrejsów na czarnej giełdzie. Śledztwo wykazało, że miał on na swoje usługi cały sztab urzędników sądowych, którzy wykradali akta jego spraw i doręczali je Deleuze. Akta te wracały następnie do sądu, z fałszywymi i korzystnymi dla oszusta, dowodami. Aresztowano już 60 urzędników sądowych.

Litwa i Polska

Przybył do Warszawy — na zaproszenie Naczelnego Wodza armii polskiej marsz. E. Śmigłego - Rydza—Naczelny Wódz armii litewskiej gen. *Staszys Rasztikis*. Nie waham się twierdzić, że ta wizyta — to *krok ogromny naprzód* ku ustaleniu ostatecznemu stosunków litewsko - polskich, ku ostatecznej ich „normalizacji",

***

Litwa i Polska przeżywały na przestrzeni dziejów — przeżywały wspólnie — *epoki współpracy na skalę dziejową* (okres Jagiellonów) i... *epoki rozstania*. Takie lata *głębokiego rozstania* przeżywaliśmy — i jedni, i drudzy — przez długie, długie miesiące, poczynając od jesieni r. 1918; ale *ziarna rozstania* rzucone zostały w litewską i w polską glebę jeszcze znacznie wcześniej; rzucały je szczodrze *ruchy nacjonalistyczne* obydwu narodów; rzucały je dłonie *polityków rosyjskich i polityków niemieckich*.

Zapewne! popełniliśmy błędów niemało — i jedni, i drudzy. Nie czas dzisiaj na rekryminacje. Jedna tylko rzecz jest ważna naprawdę: oto *na „zakręcie dziejów"*, po wielu doświadczeniach znaleźliśmy wszakże *język wspólny*.

***

„Wielka przemiana", która przeszła poprzez świat niby burza wiosenna i zahamowała pochód zwycięski faszyzmu międzynarodowego, sięgnęła w głąb *życia wewnętrznego Litwy*. Republika Litewska zaczęła dostosowywać swój układ stosunków wewnętrznych do konieczności położenia międzynarodowego. Dlatego właśnie spotkanie bezpośrednie dwuch Naczelnych Wodzów wojsk dwuch państw *samodzielnych*, ale związanych ze sobą przez jednaki los w toku dziejów, stało się rzeczą możliwą.

Niechże to spotkanie da rezultaty możliwie trwałe. I niech ułatwi rozwiązanie rozumne i sprawiedliwe jednego zagadnienia specjalnego.

***

Ziemia Wileńska zawiera w swoich granicach *mniejszość litewską*. Jest to mniejszość liczebnie niezbyt duża. Ale *Wilno* — to dla całego narodu litewskiego skarbnica tradycyj i tych wszystkich „imponderabiliów", które kształtują patriotyzm, kulturę i zwartość. Ośrodek litewskiej pracy państwowej — to, oczywiście, *Kowno*, stolica Litwy. *Wilno* zaś „skazane jest przez Historię" na wielką rolę *współtwórcy* kultury polskiej i... *kultury litewskiej*. Wilno, związane z Rzecząpospolitą Polską, *jako jedna z ziem Rzeczypospolitej*, może oddać usługi wspaniałe *litewskiemu wysiłkowi narodowo-kulturalnemu*. Sądzę, że polska polityka państwowa *może ułatwić* mniejszości litewskiej spełnienie tego zadania historycznego. *A wtedy usunięta będzie jedna z przyczyn ostatniej „epoki rozstania"*.

M. NIEDZIAŁKOWSKI.

Po tamtej stronie granicy

Głód, ciężka praca i lęk przed niezależną prasą

W związku z naszą wiadomością o pewnego rodzaju przejawach buntu wśród górników Śląska Opolskiego, podejmujących na zebraniach załogowych uchwały przeciwko 9-godzinnemu dniu roboczemu i domagających się przywrócenia poprzednich norm dowiadujemy się, że przemysł dlatego nie przeciwdziała tym uchwałom, że prowadzona statystyka wykazała, iż, mimo powiększenia czasu pracy, wydajność nie tylko nie uległa zwiększeniu, ale nawet w niektórych wypadkach skurczyła się.

Spadek wydajności tłumaczą sfery gospodarcze niemieckie wycieńczeniem robotników, z powodu złego odżywiania i niedostatków aprowizacyjnych. Z tych też względów ani funkcjonariusze Frontu Pracy, ani agenci Gestapo nie przeciwdziałają podejmowaniu takich uchwał. Zasadniczo przemysł nie sprzeciwia się temu i oczekuje dyrektyw władz w tej kwestii.

Z inicjatywy partii na Śląsku Opolskim przemysł lansuje wśród robotników hasło jak najdalej posuniętej samowystarczalności w dziedzinie wyżywienia przez robotników w drodze drobnych zakupów po stronie polskiej oraz własnego chowu nierogacizny, kóz, królików i t. d.

***

Na przejściach granicznych do Niemiec odbierane są przez funkcjonariuszów niemieckich podróżnym wszystkie pisma polskie, zaś w sprzedaży i kolportażu w Niemczech nie ma ani jednego polskiego pisma, choćby posiadało ono debit. Tymczasem, j.' dotąd, Śląsk był zalany masow.. przysyłaną wszelkiego rodzaju bibułą hitlerowską.

Przymusowe wysyłanie robotników czeskich do Niemiec

W ciągu niespełna 2 miesięcy „protektorzy" Czech i Moraw wysłali przymusowo do Niemiec 7812 robotników czeskich. Robotników tych rozrzucano po całych Niemczech, przede wszystkim zaś w Bawarii, Hanowerze i Szlezwiku.

Na razie nadchodzą wiadomości o robotnikach rolnych, a mianowicie, rolnicy żądają odwołania przydzielonych im robotników czeskich, z których niewielką mają pomoc. Pracują ospale, usprawiedliwiając się brakiem sił z powodu marnego odżywiania. Prawdopodobniejsze jest, że Czesi sabotują pracę i nie chcą uprawiać pańszczyzny u Hitlera.

Am:ryka Południowa broni się przed plagą hitleryzmu

Szkołom niemieckim w Chile grozi zamknięcie. Minister Oświecenia Publicznego w Chile oświadczył, iż nie może tolerować, b. potomkowie niemieckich imigrantów wychowywani byli w duchu narodowo - „socjalistycznym".

W Argentynie dokonano rewizji we wszystkich organizacjach narodowo - „socjalistycznych". Przewódcy argentyńskich hitlerowców niejakiemu Müllerowi władze wytoczyły proces.

Pokwitowanie

NA F. O. N.

Pomocnice domowe domu przy ul. Leszno 47, zebrały na F. O. N. zł 12, które składają do Redakcji „Robotnika" z wezwaniem do wszystkich koleżanek o dalsze wpłaty.

Odroczenie pr'cesu

Zapowiedziany na dz. 8 maja proces felietonisty „I. K. C.", Zygmunta Nowakowskiego, przeciwko lwowskiemu „Dziennikowi Polskiemu" o obrazę został odroczony. Nieoczekiwanie prokurator zażądał aktów i z tego powodu odroczono rozprawę do nieokreślonego terminu, w którym oskarżać też będzie z urzędu prokurator w charakterze oskarżyciela posiłkowego. (PAA.).

Chodzi o równowagę w Europie

„L'Oeuvre" odpowiada M. Deatowi

Jak czytelnicy wiedzą (z artykułu tow. Niedziałkowskiego), francuski dziennik „L'Oeuvre", organ radykałów, umieścił przed kilkoma dniami artykuł p. Marcelego Deata, zatwardziałego „monachijczyka", w którym autor oświadczył, że „francuski chłop nie chce umierać **za Gdańsk**"...

Tow. Niedziałkowski w swym artykule dobrotliwie wytłumaczył p. Deatowi, że nie chodzi o to, by francuski chłop umierał za Gdańsk; nie chodzi też o to, by polski chłop umierał za Alzację (francuską). Chodzi natomiast o to, by utrzymać **pokój i równowagę** w Europie; chodzi także o to, by nie dać hitlerowcom możności organizowania dalszych inwazyj i napaści.

Sprawa jasna. Jak dalece artykuł p. Deata był niewłaściwy, pokazuje fakt, że p. min. Gobbels wykorzystał natychmiast w „Beobachterze" wywody p. Deata, chwaląc je bardzo, jako wyraz wielkiego politycznego **„rozumu"** („Vernunft"). Naturalnie, hitlerowski „Vernunft" jest znany, zupełnie osobliwy...

Czytelnik jednak zapewnie się dziwił, dlaczego tak poważne, ustosunkowane i wpływowe pismo, jak „L'Oeuvre", umieściło te wywody p. Deata? Czyżby — chociaż trochę — solidaryzowało się z tymi wywodami?

OTÓŻ NIE! BYNAJMNIEJ!

„L'Oeuvre" często umieszcza artykuły autorów z **obcych** grup politycznych (Deat do radykałów nie należy) — w celach **informacyjnych i dyskusyjnych**. „L'Oeuvre bynajmniej **NIE SOLIDARYZUJE SIĘ** z wywodami p. Deata i **DAŁ TEMU KILKAKROTNIE WYRAZ.**

W numerze z piątku 5 maja „L'Oeuvre" umieszcza artykuł polemiczny p. t. „Istnieje **TYLKO JEDEN PROBLEM:** pokój czy wojna?" W tym artykule dziennik **ironizuje** wywody p. Deata. Pisze:

> ...„Marceli Deat nie chce umierać za Gdańsk. Jednak *istotny problem* polega na tym: jeśli Polska, Anglia, Francja powiedzą jutro „nie" w związku z niemieckimi pretensjami do Gdańska i Pomorza i jeśli z tego powstanie konflikt, — czy będziemy się bili o Gdańsk, czy też o CO INNEGO?"

Coprawda — powiada szczerze „L'Oeuvre" — w okresie „Monachium" istotnie mówiono we Francji: „nie będziemy się bili **o Czechów**"; ale to nie był **nasz głos!** a zresztą od tego czasu dużo się zmieniło np. w Anglii i w Ameryce. Albowiem teraz **wszyscy ZROZUMIELI...**

A więc — kończy redakcja (podpis redakcyjny!) — wszyscy widzimy, że chodzi o walkę **Z HEGEMONIĄ HITLEROWSKĄ** w Europie. A jaki moment polityczny stanie się przypadkowo punktem wyjścia: Gdańsk czy Transylwania (Rumunia), — to rzecz drugorzędna. Mogliśmy się wahać — ale dopóty, **dopóki wahała się Anglia.** Ale teraz wszyscy rozumiemy, że walka o pokój winna być walką **WSPÓLNĄ!**

Tak redakcja „L'Oeuvre" dała odprawę p. Deatowi.

A w sobotę „L'Oeuvre" **wraca** jeszcze raz do p. Deata w artykule — entuzjastycznym — o polskiej odpowiedzi Hitlerowi. Pisze:

> „Powtarzamy p. M. Deatowi — kwestia nie polega na tym, czy mamy umierać za Gdańsk, lecz na tym, czy mamy pozwolić „III-ciej Rzeszy" CZYNIĆ, CO ZECHCE!"...

Właśnie. Bardzo trafnie.

W ten sposób redakcja „L'Oeuvre" uczyniła wszystko, co do niej należało, i epizod z p. Deatem, tym epigonem „monachijskich" koncepcyj, uważamy za zamknięty. Rzecz **wyjaśniona.**

Inna sprawa: Sądzimy, że w momencie tak naprężonych stosunków międzynarodowych trzeba być ostrożnym z umieszczaniem „monachijskich" artykułów, bo mogą dać powód do nieporozumień i mogą być wykorzystywane przez p. Goebelsa i jego urzędników.

K. CZAPIŃSKI



Spis ludności pod terrorem

„Zaginiony" naród

Dnia 17 maja r. b. ma się odbyć w całych Niemczech spis ludności, wobec czego cały aparat administracyjny zaprzągnięto do pracy, by wykazać, że Niemcy mają znikomy odsetek mniejszości narodowych.

Niedawno sam Frick, minister Spraw Wewnętrznych Rzeszy, wygłosił odczyt o mniejszościach narodowych zamieszkałych w „Trzeciej Rzeszy". Zapewniał on najuroczyściej, że hitlerowcy dbają o dobrobyt wszystkich narodów — znajdujących się w granicach Rzeszy i w niczym nie myślą ograniczać ich wolności i narodowych aspiracji.

Takich zapewnień słucha się gładko, ale nikt do nich najmniejszej wagi nie przywiązuje, jak zresztą do wszelkich innych zapewnień hitlerowców. Bezpośredni zwierzchnik ministra Fricka — wielokrotnie zapewniał Austriaków i Czechów, że nie naruszy ich granic...

Jaki jest naprawdę stosunek „Trzeciej" Rzeszy do mniejszości narodowych — o tym zbyteczna pisać. Zmuszanie dzieci polskich do uczenia się w szkołach niemieckich, napady na mieszkania Polaków, ostatni napad na trupę artystów polskich w Strzelcach na Śląsku Opolskim są zjawiskami na porządku dziennym i nie trzeba mnożyć dowodów. Ale p. Frick sam dostarczył jeszcze jednego dowodu, połknąwszy jedną z mniejszości narodowych. P. Frick wymienił ośm mniejszości narodowych w kolejności według liczebności, a więc: Czechów, Polaków, Kroatów, Słoweńców, Węgrów, Duńczyków, Słowaków i Litwinów.

Że nie ma w tym spisie Żydów, którym hitlerowcy odmawiają prawa do nazwy Niemców — temu świat już przestał się dziwić, lecz prócz Żydów jest w wyliczeniu min. Fricka jeszcze jedna luka. — Pominął on zupełnie mniejszość narodową, liczącą 62 tys. ludzi według niedawnych niemieckich obliczeń, posiadającą własny język, własne obyczaje i własne tradycje, a mianowicie Łużyczan, — żyjących na jednym terytorium obejmującym Łużyce i część Saksonii.

Łużyczanie czyli Serbowie łużyccy nie mogą nawet zaprotestować, bo po pierwsze w „Trzeciej Rzeszy" ministrowie są nieomylni i nie wolno ministra prostować, ani słów jego uzupełniać; a powtóre niedawno zamknięto wszystkie instytucje oświatowe, szkoły i organizacje łużyckie, a dzienniki zawieszono. Kto publicznie przyznaje się do narodowości łużyckiej, ten uważany jest za zdrajcę stanu i z tym odpowiednio się postępuje.

Jak już zaznaczyliśmy na wstępie funkcjonariusze administracji i dozorcy dzielnicowi obchodzą już mieszkania Polaków, Duńczyków i t. d., grożąc represjami na wypadek, jeśli nie przyznają się do narodowości niemieckiej. Kto na blankiecie spisowym, który każdy mieszkaniec ma wypełnić, nie poda, że należy do narodowości niemieckiej lub że jego językiem ojczystym nie jest język niemiecki, ten będzie uważany za niepewnego pod względem politycznym. A to może mieć swoje niemiłe następstwa...

„Bądź pan rozsądny — powiada urzędnik do obywatela — my pragniemy tylko pańskiego dobra".

Niewątpliwie, że tego rodzaju metody zastraszania obywateli odniosą częściowy sukces, po spisie zaś brunatni kacykowie Rzeszy będą trąbić przed światem, że w Niemczech jest o wiele mniej Polaków niż Polacy twierdzą, i znacznie mniej Duńczyków, niż tego dowodzą Duńczycy.

b.

W POLSCE UMIERA NA GRUŹLICĘ TRZYKROTNIE WIĘCEJ LUDZI, NIŻ NA WSZYSTKIE INNE CHOROBY ZAKAŹNE RAZEM.

ZADZIWIAJĄCA WYSOKOŚĆ

subskrypcji na P. O. P. firmy „Dobrolin"

Znana w całej Polsce firma „Dobrolin", subskrybowała Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej na imponującą sumę zł. 370.000. — Prócz tego pracownicy tej firmy subskrybowali zł. 32.680, czyli łączna suma subskrypcji firmy przekroczyła 400.000 zł. Jest to godny podziwu i pochwały wysiłek, stanowiący dowód obywatelskiego ustosunkowania się do sprawy obronności Polski.

Jeżeli fabryka, produkująca drobne artykuły codziennego użytku, subskrypowała tak wielką sumę, mimo woli nasuwa się pytanie, ile subskrybował wielki przemysł, obracający setkami milionów złotych.

Sejm uchwalił Rządowi pełnomocnictwa

Pan marszałek zawiadomił Izbę o nadejściu odpowiedzi Rządu na 24 zgłoszone przez posłów interpelacje, po czym przystąpiono do rozpatrzenia ustawy o pełnomocnictwach dla Rządu.

Referent pos. Browiński uzasadnił projekt, powtarzając te same argumenty, które już podaliśmy w sprawozdaniu z posiedzenia komisji.

Sprawozdawca zakończył swój referat jak następuje:

„Sejm, wotując pełnomocnictwa, nie tylko pragnie ułatwić Rządowi jego pracę, lecz także pragnie dać wyraz gotowości całego społeczeństwa podjęcia wszelkich wysiłków, mających na celu obronę Państwa" (Oklaski).

Pos. Skwarczyński zgłosił wniosek przyjęcia ustawy bez dyskusji.

Ustawę jednomyślnie bez dyskusji przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

W pierwszym czytaniu odesłano do komisyj dwa projekty rządowe o dodatkowych kredytach na rok 1938-39 i 1939-40, jak również kilka projektów ustaw, zgłoszonych przez posłów.

Na tym porządek dzienny wyczerpano.

Obozy w „Trzeciej" Rzeszy dla rzekomych uciekinierów z Polski

Jak donoszą ze Śląska Opolskiego, na terenie Gogolina pod Kędzierzynem został utworzony obóz dla „uchodźców" niemieckich z terenów polskich, szczególnie z Zaolzia. Po zmianie suwerenności i powrocie Zaolzia do Polski, niektórzy Niemcy, ulegając wpływom propagandy hitlerowskiej, przenieśli się na teren Niemiec, likwidując swoje mienie w Polsce, a obecnie stanowią oni „załogę" tego nowego obozu.

W obozie znajduje się sporo młodych Niemców, obywateli polskich w wieku poborowym oraz Ukraińców, którzy przedostali się do Niemiec w okresie „karpatoruskim". Część starszej generacji oczekuje w tym obozie na jakieś zatrudnienie, resztę zaś szkoli się w robocie dywersyjnej.

Wiadomości o istnieniu i celach obozu przedostały się do wiadomości opinii polskiej z uwagi na powstałe w tym obozie fermenty i „ulatnianie" się Ukraińców.

Wiosenna akcja propagandy

Popularny nasz tygodnik masowy „Tydzień Robotnika" rozpoczął w związku z wiosennym ożywieniem na rynku pracy

WYTĘŻONĄ AKCJĘ PROPAGANDY I ROZPOWSZECHNIANIA PISMA.

W związku z tym w najbliższym czasie ukazywać się będą zwiększone 16-stronicowe numery bogato ilustrowane. Na treść najbliższego numeru, który ukazuje się dziś, składają się artykuły czołowych publicystów obozu socjalistycznego, rewelacyjne reportaże, felietony i t. p.

Cena numeru — jak dotychczas — 10 groszy.

Hiszpania pod okupacją „Trzeciej“ Rzeszy i Włoch

Sympatyk gen. Franco i t. zw. hiszpańskiego Rządu „narodowego“ p. Roman Fajans opisuje na łamach „Kuriera Warszawskiego“ swoje wrażenie z „defilady zwycięstwa“ hiszpańskich wojsk „narodowych“ przed gen. Franco w Barcelonie. Wrażenia te podajemy poniżej z nieznacznymi skrótami. Nie wymagają one żadnych komentarzy.

DEUTSCHLAND, DEUTSCHLAND UEBER ALLES W... BARCELONIE

Było to w Barcelonie, pięknego, słonecznego dnia, na wspaniale udekorowanej ulicy Diagonal. Z balkonu jednego z domów generał Franco przyjąć miał w otoczeniu ministrów, sztabu i ambasadorów państw zaprzyjaźnionych wielką defiladę zwycięskich wojsk narodowych. Przed wodzem Hiszpanii przedefilować miały okryte chwałą sztandary tercjów Kastylii i Nawarry, Andaluzji i Aragonu, Requétés i Falangi. Przy dźwięku fanfar tryumfalnych otworzyć mieli defiladę zwycięzcy wodzowie armii, generałowie Moscardo, Solchaga, Yague, Garcia Vallino. Ku błękitnemu niebu wzbijać się miała potężna pieśń królów Hiszpanii i marsz Falangi.

NAJAZD OBCYCH.

Jakież było zdziwienie dziennikarzy zagranicznych, zaproszonych na tę uroczystość, gdy defilada rozpoczęła się całkiem inaczej, niż się tego powszechnie spodziewano. Naprzód usłyszano „Giovinezzę“, „Deutschland, Deutschland über Alles“ i „Horst Wessel Lied“. A w ramach samej defilady ujrzano zamiast hiszpańskich szeregów, przede wszystkim długie kolumny Włochów i Niemców. Bez końca szły te szeregi, śpiewające obcą pieśń i bijące w barceloński asfalt obcym rytmem marszu. Bez końca rozbrzmiewały z gigantofonów obce, nie hiszpańskim językiem śpiewane melodie. Bez końca płynęły zagraniczne sztandary i proporce, zdobne w obce, nie rodzime napisy. I doprawdy, zdawać się mogło chwilami, że to oni właśnie, ci obcy, odnieśli ostateczne zwycięstwo, że oni głównie krew przelewali w decydującej walce o przyszłość Hiszpanii, że im wyłącznie zawdzięcza ojczyzna Cervantesa tryumfy przetrwania i że to ich właśnie święci się sukcesy.

NIEMCY.

Widywaliśmy tych obcych już od kilku dni, na wszystkich ulicach Barcelony, w nielicznych jeszcze otwartych lokalach i przed budynkami wojskowymi. Widzieliśmy ich barczyste, przyciężkie postacie, obleczone w hiszpańskie mundury, z odznakami armii generała Franco. Maskarada ta nie mogła jednak oszukać nikogo. Gdyby nawet nie było słychać języka tych „hiszpańskich żołnierzy“, to już same twarze ich, oczy i poruszenia, wskazywałyby nieodwołalnie, z kim mamy do czynienia i wskazywałyby, że to Niemcy.

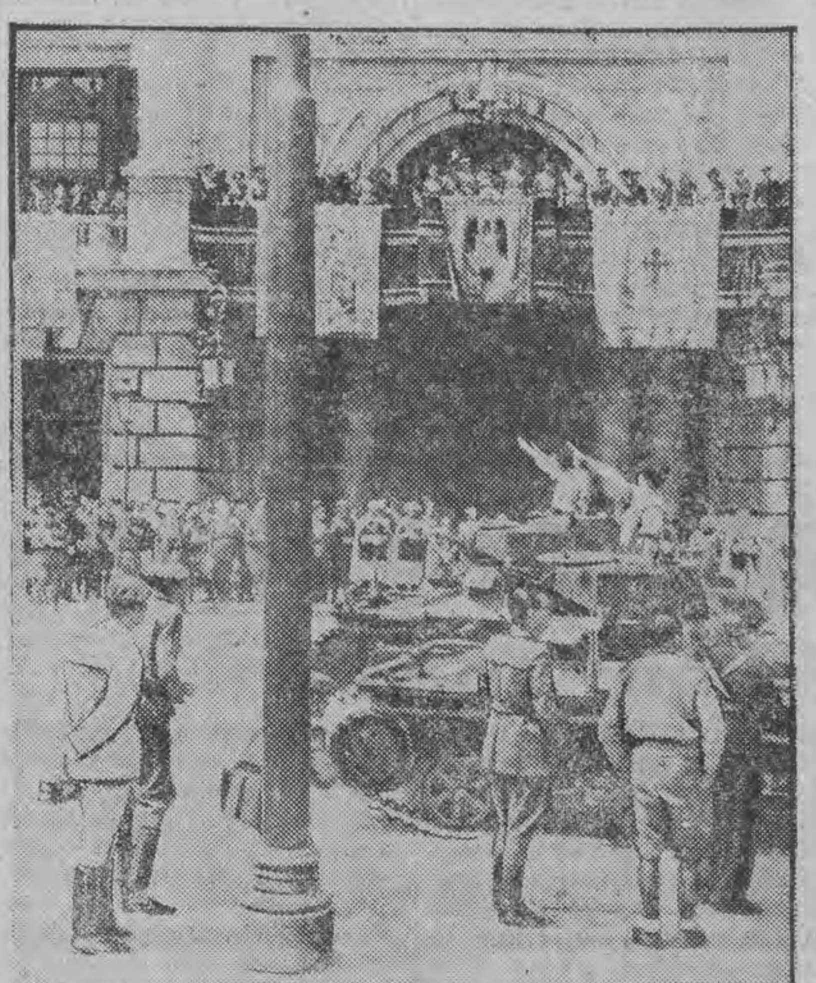
Przed samym rozpoczęciem defilady mamy znów Niemców przed sobą, niewątpliwych, autentycznych Niemców. Chodniki ulicy Diagonal puste są, jakby je wymieciono miotłą, gdyż publiczności nie dopuszczono na trasę defilady. Tylko z jednej strony my jesteśmy, kilkudziesięciu dziennikarzy zagranicznych, z drugiej zaś — naprzeciwko, około dwustu Niemców w hiszpańskich mundurach. Stoją w kilku zwartych szeregach, wyprężeni, nieruchomi, milczący. Na lewym skrzydle poznajemy, po dystynkcjach, dwóch pułkowników. Cóż robią tu ci Niemcy? Jest to niemiecka służba bezpieczeństwa, a wśród jej członków nie brak i agentów „Gestapo“.

Ale oto przybył już generał Franco, stanął na swym wspaniale udekorowanym balkonie, pod królewskim baldachimem i dał znak rozpoczęcia defilady.

WŁOSI.

I oto rozpoczyna się ta znamienna, jedyna w swoim rodzaju defilada. Tryumfalną paradę armii hiszpańskiej otwiera... włoski generał sekcje karabinów maszynowych, artyleria dywizyjna, działa górskie, saperzy, bersalierzy na motocyklach i wreszcie brygada zmotoryzowana: piechota na wielkich samochodach z kolorami włoskimi, artyleria polowa i ciężka z obsługą traktorową, lekkie czołgi, samochody pancerne. Dalej przejeżdżają baterie artylerii włoskich dywizyj „Filippo“ i „Giuseppe“, również zmotoryzowane, po czym defiluje słynna dywizja „Czarnych Strzał“. Spostrzegamy jeszcze oddziały włoskiego Czerwonego Krzyża, bataliony „Błękitnych Strzał“, „La Vittoriosa“, „A noi“, kompanie radiowe, techniczne, telekomunikacyjne, reflektorowe i znowu artyleria i na koniec „Czarne Koszule“, ze sztyletami w wyciągniętych ku górze rękach, na Gambara ze sztabem, a za nim przez dobrą godzinę defilują wyłącznie oddziały włoskie. Idą paradnym krokiem, poprzedzane przez faszystowskie sztandary z orłami rzymskimi, z włoskimi pieśniami żołnierskimi na ustach. Furkoczą proporczyki zielono-biało-czerwone, głośniki bezustannie wyrzucają dźwięki „Giovinezzy“, a my przyglądamy się temu wszystkiemu i szczypiemy się wciąż w policzek, ma to być bowiem przecież zwycięska parada... armii hiszpańskiej.

Przechodzi przed nami włoska dywizja „Littorio“. Oficerowie, przepasani błękitnymi szarfami Savoii, głębokie szeregi piechoty w zielonkawych mundurach legionarskich, samochodach. Sami Włosi, tysiące, dziesiątki tysięcy Włochów... mochodów z materiałem technicznym, ale najwięcej dział, mniejszych i większych, pomalowanych na brązowo, odznaczających się nieraz zupełnie fantastycznym rysunkiem linii. I wszędzie, przy wszystkich działach i na wszystkich wozach ru-



GEN. FRANCO NA BALKONIE PRZYJMUJE DEFILADĘ SWEJ „NARODOWEJ“ NIEMIECKO - WŁOSKO-MAURYTAŃSKIEJ ARMII

I ZNOWU NIEMCY.

W dalszym ciągu defilady, po dywizjach hiszpańskich, szli Niemcy. A raczej nie tyle szli, ile jechali. Bo ów cały „Legion Condor“, który przedefilował w Barcelonie przed gen. Franco, był zmotoryzowany. Działa zwykłe i przeciwlotnicze, 8.8 mm. i 15.5 mm. z traktorami, obsługa na samochodach, oddziały pontonowe, reflektorowe, telekomunikacyjne — ciężkich wozach Henschla i Kruppa, lekkie czołgi, kolumny samiani, jasnowłosi Niemcy, ubrani w hiszpańskie mundury, sztywni, wyprostowani, często w okularach na błękitnych, szarych oczach. Oni nie śpiewali, jak Włosi, lecz siedzieli w swych samochodach, milczący, obcy i jakże dalecy. Tylko głośniki darły się podczas ich przejazdu, jak opętane, i spływały z nich na zdziwione miasto dźwięki „Deutschland, Deutschland über Alles“ i „Horst Wessel Lied“.

Taka to była owa barcelońska „defilada zwycięstwa“.

Hiszpania wystąpiła z Ligi Narodów

Oficjalnie komunikują z Burgos, iż min. spraw zagranicznych Hiszpanii, Jordana, wysłał do sekretariatu Ligi Narodów następujący telegram:

„W imieniu Rządu hiszpańskiego mam zaszczyt zakomunikować, że telegramem niniejszym Hiszpania notyfikuje swe wystąpienie z Ligi Narodów.

Wędrówka złota

Złoto nadal ucieka z Europy. W okresie ostatniego tygodnia kwietnia złoto wartości 28½ miln. funt. odpłynęło z Anglii do Stanów Zjednoczonych. Od początku r. b. wyeksportowane zostało z W. Brytanii do Ameryki Północnej złoto wartości przeszło 200 miln. funt.

Poza eksportem do Stanów Zjedn. W. Brytania wykazuje ostatnio tendencję do stworzenia specjalnych zapasów złota w Kanadzie. W ub. tygodniu Bank Anglii znów wysłał do Kanady złota za przeszło 3 miln. f. Ogólna wartość kruszcu, wysłanego z W. Brytanii do Kanady w kwietniu r. b. wyniosła przeszło 11 miln. funt.

Z drugiej strony do Anglii przychodzą poważne transporty złota z Szwajcarii i Belgii. W ub. tygodniu Belgia wysłała do Anglii dalszy transport złota wartości ok. 6 miln. funt., Szwajcaria zaś wysłała kruszcu za ok. 12 miln. funt. Zaznaczyć należy, że wiele transportów złota z Europy do Ameryki oraz z kontynentu europejskiego do Anglii nie stanowi ostatecznego dowodu pozbycia się kruszcu przez wysyłającego. W wielu wypadkach dotychczasowy posiadacz nie przestaje i nadal być właścicielem kruszcu, wysyła go tylko na bardziej bezpieczne przechowanie.

Na wypadek wojny

Na odbytej ostatnio naradzie głównych banków angielskich omówiono plan ewakuacji instytucyj finansowych na wypadek wojny. Według tego planu, na pierwszy sygnał alarmu wojennego najważniejsze akta, portfele papierów wartościowych oraz depozyty w złocie i innych walutach zostaną niezwłocznie ewakuowane z Londynu do specjalnych piwnic, wybudowanych na peryferiach miasta. Szereg wielkich banków zakupiło na prowincji domy, dokąd przeniesione zostaną dyrekcje banków po rozpoczęciu działań wojennych. Podobne zarządzenia przedsięwzięły również większe przedsiębiorstwa handlowe, towarzystwa ubezpieczeniowe, a nawet niektóre organizacje ruchu zawodowego. Bank Anglii na wypadek wojny pozostanie jednak w Londynie, przenosząc się jedynie do wybudowanych w ciągu ostatniego piętnastolecia podziemnych sal, zabezpieczonych płytami stalowymi i betonowymi ścianami metrowej grubości.

Kapitały wracają do Francji

Ile złota posiada skarb francuski?

Kapitały wracają stale do Francji. Wracają nawet w takim tempie, że Rząd postanowił przelać do Banku Francuskiego 5 miliardów franków w złocie. Reprezentuje to 110 ton złota.

Zapas złota Banku Francuskiego powiększa się więc o 110 ton. Ogólny zaś zapas złota wynosi obecnie w Banku w 2.300 ton kruszcu.

Przegląd prasy

OPINIA ZACHODU.
STANOWISKO „OSI“.

Prasa Zachodu (oczywiście nie niemiecka i nie włoska!) z wielką sympatią powitała stanowczą, ale spokojną polską odpowiedź na mowę Hitlera i niemieckie „memorandum“. Wszyscy piszą o stanowisku Polski z niezmiernym UZNANIEM. Nie należy roztrwonić tego kapitału sympatii i uznania! pisze „Kurier Polski“. Polska odpowiedź —

„Trafiła przede wszystkim, jak to z wielu stron się podkreśla, jasnością gry — stawianiem zagadnień prosto, bez niedomówień, odważnie, uczciwie. A są to walory, mające **wysoki kurs na Zachodzie**, który wyznaje zasadę, iż uczciwość obowiązuje w życiu nie tylko prywatnym, ale i publicznym.

Wydawałoby się napozór, że taki ton mowy powinien raczej zagęścić chmury wojenne. Tymczasem w opinii licznych krajów mowa ministra Becka wywołała odprężenie. Po tej samej linii poszła reakcja giełdy paryskiej i londyńskiej.

Okazuje się więc, że prawda, stawiając odważnie sprawy na ostrzu miecza, stępia miecze wrogów pokoju.

Przychodzi na myśl powiedzenie Spinozy: „Pokój jest wartością, której źródło stanowi moc ducha. **Nigdy jeszcze pokoju nie uratowało tchórzostwo**“.

A w *Niemczech*, powiada dziennik, stanowisko Polski wywołało przede wszystkim — „ZDZIWIENIE“. Okazało się bowiem, że *szablon* dotychczasowy, zastosowany np. w Czechosłowacji, zawiódł...

A *Włochy?* Włochy zawarły sojusz wojskowy z Niemcami. Ale co ten sojusz znaczy — jeszcze dokładnie niewiadomo. Stanowisko Włoch wobec Polski jest *dwoiste:* Włochy nie chciały by całkowicie zrywać z Polską, bo to ostatecznie skompromitowało by je w środkowej Europie. Niewiadomo więc — pisze „Kurier Polski“, ile w tym wojskowym sojuszu włosko - niemieckim jest istotnej treści, a ile rachuby na EFEKT ZEWNĘTRZNY...

KONSEKWENCJE „SOJUSZU“.

Nieco inaczej (poważniej) ocenia sojusz niemiecko - włoski londyński korespondent krakowskiego „I. K. C.“:

„Powstaje pytanie, jakie konsekwencje praktyczne będzie miał sojusz niemiecko - włoski, czy Italia będzie mogła odegrać jeszcze **rolę hamulca** wobec Rzeszy? Czy oba państwa podejmą teraz wspólnie akcję grożenia wojną i „bluffem“ militarnym i w jakiej strefie? Jakie będzie stanowisko Rzymu **wobec sporu polsko-niemieckiego?**

Istotnie, Włochy stają się CORAZ BARDZIEJ ZALEŻNE OD BERLINA.

Tenże „IKC“ pisze we wczorajszym numerze:

„Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że oprócz wyraźnego nacisku niemieckiego, podziałały tu na Włochy **trudności**, jakie wystąpiły znowu pomiędzy Francją a Włochami“.

„W. Dziennik Narodowy“ pisze, że sojusz włosko - niemiecki oznacza wzmożenie się antagonizmów w Europie:

„W tym stanie rzeczy pakt mediolański nabiera charakterystycznego wyrazu i stanie się nie tyle narzędziem pokoju **co źródłem trwałych antagonizmów w polityce europejskiej**“.

A krakowski „Głos Narodu“ podkreśla, że nowy sojusz stanie się dla Włoch źródłem TRUDNOŚCI WEWNĘTRZNYCH:

„Dyktatorowi łatwo jest zmienić kurs polityki. Ale nie zmieni nastrojów ludności. Mamy przekonanie, że **oziębłość**, jaka zapanowała w stosunku ludności do Mussoliniego podczas wyprawy hiszpańskiej pogłębi się teraz jeszcze bardziej, a w razie wejścia sojuszu wojskowego z Niemcami w życie, może doprowadzić do wydarzeń, które dyktatora **Włoch będą wiele kosztowały**.

SOWIECKA ZAGADKA.
POTIOMKIN?

„Kurier Poranny“ zajmuje się problemem dymisji Litwinowa. Zachodzi pytanie, czy nominacja Mołotowa nie jest *tymczasową?* Może przyjdzie **na jego miejsce** *Potiomkin?*

Nie brak pogłosek, **że nominacja ta jest tylko chwilowa**, a spuściznę po Litwinowie obejmie jego zastępca Potiomkin, zawodowy dyplomata, wykazujący w swoim zawodzie **dużo talentu**. Wicekomisarz Potiomkin może poszczycić się ostatnio **sukcesami w Turcji** i na Bałkanach, gdzie jeździł ze specjalną misją dyplomatyczną celem sparaliżowania poczynań niemieckiego ambasadora w Ankarze von Papena.

„Kurier Poranny“ (jb.) twierdzi, że dymisja Litwinowa NIE oznacza wycofywania się ZSSR z Europy i zwrócenia się *ku Azji:*

Trzeba na zakończenie zastanowić się, jakie następstwa może spowodować w polityce sowieckiej zmiana na stanowisku komisarza spraw zagranicznych. Trudno uznać słuszność komentarzy niemieckich, które dowodzą, że Sowiety wycofują się z Europy, skierowując swoje zainteresowania na teren Azji. Rokowania angielsko-sowieckie posunęły się — mimo swej powolności — dość daleko. Moskwa nie zerwie więc tych rokowań, gdyż wchodzą tu w grę zagadnienia wielkiej dla niej doniosłości.

Nie sposób jeszcze ocenić należycie wagi dymisji Litwinowa. Rozstrzygną fakty. Opinia prasy francuskiej jest *podzielona.* B. Souvarin dowodzi, że ZSSR zawiedzie oczekiwania państw Zachodu; Frossard natomiast jest innego zdania.

Tow. *Blum* w „Populaire“ przedstawia obiedwie możliwości („izolacjonizm“ i przyłączenie się do państw Zachodu). *Nie wierzę*— powiada Blum—w dążenie ZSSR do izolacji. Wszak kierownicy ZSSR zdają sobie sprawę z tego, że Hitler nie zrezygnuje ani z walki z komunizmem ani z wyprawy na ZSSR. Czyż ZSSR—pyta Blum — mógłby się zgodzić na uzależnienie od Hitlerii tych państw, które dzielą ZSSR od Niemiec?..

K. CZ.

Pomagierzy Hitlera zabierają głos...

Należało się spodziewać, że pomagierzy Hitlera i Mussoliniego, istniejący we wszystkich krajach, będą się starali krzyżować politykę obecną rządów państw pokojowych, zmierzającą do stworzenia bloku państw anty - „osiowych“. Tak się też stało.

Wspomnieliśmy już o wystąpieniu Deat'a we Francji. Obecnie warto zanotować głos faszyzującego dziennika angielskiego „Daily Mail“, który pisze:

„Trudno będzie przekonać demokracje, że nie można będzie na drodze rokowań uzyskać obrony polskich interesów gospodarczych (!). Wiadomo dobrze, — że Francja nie jest skłonna do otwarcia konfliktu europejskiego z powodu sporu tego rodzaju. Anglicy są tego samego zdania. Tym nie mniej Polska może być zupełnie spokojna, że gdyby jej niepodległość i jej interesy żywotne były zagrożone, Anglia i Francja spełniłyby natychmiast swe zobowiązania“.

Mamy tu do czynienia z wyraźną robotą hitlerowską, usiłującą przedstawić żądanie oddania Niemcom Gdańska i autostrady, jako coś co nie zagraża niepodległości Polski i o co Anglia i Francja niepotrzebnie zaprzątają sobie umysły.

„Daily Mail“ ma niejakie wpływy wśród sfer z „City“ (bankierzy). To wskazuje na kierunek propogandy hitlerowskiej w Londynie.

Nazwy, które się nie spodobały

Francuski minister marynarki nakazał nazwać cztery budujące się w stoczniach francuskich torpedowce „Korsykanin“, „Tunetańczyk“, „Alzatczyk“ i „Bretończyk“.

Nazwy te nie podobają się „Voelkischer Beobachterowi“, który nazywa je „charakterystycznymi“ i „niesmacznymi“.

Jak wiadomo, do Korsyki i Tunisu roszczą sobie nieuzasadnione pretensje Włochy, gdy tymczasem kraje te bezsprzecznie należą do Francji.

Trudno zrozumieć te dzikie pretensje. Dlaczego Niemcom wolno nazwać statek „Köln“, a gdy Francja nazywa statek „Alzatczykiem“, to to ma być niesmaczne?

Może ktoś się zapytać: Dobrze,— Alzacja należała jakiś czas do Niemiec, ale skąd pretensje do „Bretończyka“, iż jest to nazwa „charakterystyczna i niesmaczna“, przecież Bretonia nigdy do Niemiec nie należała.

Otóż należy sobie przypomnieć, iż hitlerowcy uprawiali w Bretonii propagandę separatystyczną, agitując bretończyków do oderwania się od Francji, a w najgorszym razie do zażądania szerokiej autonomii.

Agitacja ta nie miała żadnego powodzenia, nie mniej przeto hitlerowcy — jak wynika z ich oburzenia na nazwę „Bretończyk“ — nie zapomnieli o tym, że bretończycy wcale nie są... Francuzami.

List do Redakcji

Wielce Szanowny
Panie Redaktorze!

W numerze „Robotnika“ z dnia 6 maja p. (jmb.) zamieścił p. tyt. **„Nawrót ku dawnym błędom“** uwagi krytyczne o moim, jego zdaniem szkodliwym, artykule, drukowanym w tygodniku „Czarno na białem“ z dnia 30 kwietnia p. t.: „Odpowiedzialność za Hitlera“.

Ponieważ p. (jmb.), według mojego zdania, zniekształcił w swoim wywodzie tok mego rozumowania i pominął moje argumenty i wnioski o zasadniczym dla sprawy poruszonej znaczeniu, chcę tą drogą prosić interesujących się omawianym zagadnieniem czytelników „Robotnika“, których opinia jest zawsze dla mnie cenna, aby z treścią mego artykułu byli łaskawi zapoznać się w tekście oryginalnym w numerze 18-tym tygodnika „Czarno **na białem“** (z dnia 30 kwietnia). Również pragnę ich zawiadomić, że odpowiedź moja na zarzuty p. (jmb.) znajdą w numerze 20-tym tegoż tygodnika (z dnia 14 maja).

Uprzejmie prosząc Wielce Szanownego Pana Redaktora o podanie tego listu do wiadomości swych czytelników,

pozostaję z wyrazami głębokiego szacunku i wysokiego poważania

ANTONI WIECZORKIEWICZ

Warszawa, dn. 7 maja 1939 r.

***

Czy i w jakim stopniu zniekształciłem tok rozumowania autora, czy i w jakim stopniu pominąłem jego argumenty i wnioski — dowiem się z odpowiedzi p. Wieczorkiewicza, na którą z kolei odpowiem. **(jmb.)**

Walne zebranie T. U. R. w Łodzi

W ub. poniedziałek odbyło się Doroczne Walne Zebranie łódzkiego Oddz. Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego w sali Rady Miejskiej, ładnie udekorowanej transparentami i wykresami, ilustrującymi przejrzyście bogatą działalność licznych sekcyj T. U. R.-a.

Zgromadzenie zagaja przewodnicząca TUR. tow. Moskiewicz— zapraszając do prezydium ttow.: Wachowicza, Potkańskiego, Karbowiaka, Duniakową, Gallasa i Kukulskiego. Przewodnictwo zebrania obejmuje tow. Wachowicz której oddaje hołd pamięci zmarłego towarzysza, sekretarza TUR, Romana Izdebskiego. Zgromadzeni uczcili pamięć Zmarłego minutową ciszą.

Po odczytaniu protokułu z poprzedniego Walnego Zebrania przez tow. Salskiego, tow. Moskiewicz składa sprawozdanie z działalności TUR za rok ubiegły, omawiając prace i osiągnięcia poszczególnych sekcyj. Osiągnięcia te są bardzo poważne — stwierdza tow. Moskiewicz — gdyż musimy zważyć, że TUR pracuje bez żadnego poparcia finansowego i subwencji, wyłącznie o własnych siłach. Specjalną opieką TUR. otacza Czerwone Harcerstwo, które liczy 400 członków w 18 gromadach.

Sprawozdanie komisji rewizyjnej z kontroli ksiąg złożył tow. Skarbek.

Po sprawozdaniach wywiązała się ożywiona dyskusja, w której wzięli udział ttow.: Zatke, Karbowiak, Solski, Krzynowek, Wachowicz, Burakowski i Klimczak. W wyniku dyskusji uchwalono nawiązać ściślejszą współpracę z Wydziałem Młodzieży PPS. i zwiększyć zakres działalności oświatowo - kulturalnej na terenie Związków Zawodowych.

Następnie dokonano wyboru ⅓ członków Zarządu. Przez aklamację zgromadzenie wybrało ponownie ttow.. Moskiewicz, Gustawę, Waraszczykównę Irenę i Skałeckiego Henryka.

Do komisji rewizyjnej wybrano tow. tow.: Skarbka, Hancmana i Malinowskiego.

Do Sądu Koleżeńskiego wybrano: ttow. dr. Malinowskiego, Oliwiankę Helenę i Krzynowka St.

Odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru" Walne Zebranie TUR. zostało zamknięte.

Nocne dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: Sadowska — Dancerowa — Zgierska 87, W. Groszkowski — 11 listopada 15, T. Karlin — Piłsudskiego 54, R. Rembieliński—Andrzeja 28, J. Chądzyńska — Piotrkowska 165, E. Miller — Piotrkowska 46, G. Antoniewicz — Pabianicka 56, J. Unieszowski — Dąbrowska 24a.

Odczyt tow. Jana Kwapińskiego

Biblioteka Kl. Zw. Zaw. im. Andrzeja Struga (Wysocka 45) urządza w niedzielę ,dn. 14 maja o g. 10 rano w sali Filharmonii, ul. Narutowicza 20, odczyt tow. Jana Kwapińskiego, prezydenta m. Łodzi, na t. „9 lat katorgi" (Wspomnienia).

Bilety w cenie od 25 gr. do zł 1.09 do nabycia w Bibl. im. Struga oraz w sekretariatach związków zawodowych.

Jak szczwany lis ukradł 4 lisy

Niezwykle pomysłowej kradzieży dopuścił się w dniu wczorajszym osobnik nieznanego nazwiska.

Osobnik ten wynajął przed dwoma dniami pokój w charakterze sublokatora u Ludwiki Tębeckiej przy ul. Pierackiego 9. Oświadczył on, że po dwóch dniach dokona formalności zameldowania się, bowiem zostawił we Lwowie swój paszport ,który ma nadejść lada dzień pocztą.

W dniu wczorajszym zgłosił się do p. Tębeckiej właściciel składu futer Adolf Ferfecki ,z ul. Nawrot 19 żądając zapłaty za 4 lisy, które rzekomo miała Tębecka kazać sobie przysłać do mieszkania.

Jak się okazało „sublokator" dopuścił się pomysłowej kradzieży na sumę około 3.000 złotych. Zamówił 4 lisy, które kazał odesłać na adres p. Tębeckiej. Nadesłane futra sam odebrał, po czym ulotnił się.

Dochodzenie prowadzi Wydział Śledczy.

Zbrodniczy gajowy

postrzelił ciężko kobietę

Urząd śledczy w Łodzi został w dniu wczorajszym powiadomiony o zbrodni dokonanej przez gajowego Władysława Bugaja, w lesie majątku Konary pod Łodzią.

Bugaj obchodząc las zwrócił uwagę na kobietę zbierającą chrust na opał.

Gdy na rozkaz gajowego kobieta nie opuściła lasu, ten wydobył fuzję i strzelił w jej kierunku. Kobieta, jak się później okazało 39-letnia Józefa Michalska ,padła na ziemię trafiona kulą w plecy.

W stanie ciężkim przewieziono ją do szpitala.

Gajowy został aresztowany.

Wiadomości z całej Polski

ZABÓJSTWO

We wsi Dzięcioły, gm. Tłuszcz, został zabity Jan Dzięcioł, lat 42, rolnik. Policja aresztowała Jana Dzięcioła, lat 22 i Stefana Marszała, lat 28, podejrzanych o dokonanie zabójstwa.

POŻAR MŁYNA I TARTAKU POD PRZEMYŚLEM

W nocy zaalarmowano przemyską straż pożarną wiadomością o wybuchu niezwykle groźnego pożaru w Niżankowicach — miasteczku, oddalonym o 22 klm od Przemyśla. Natychmiast wyjechał na miejsce pożaru oddział straży pożarnej. Jak się okazało w ogniu stał tartak, stanowiący własność przemysłowca drzewnego, Chiela Eisnera. Mimo natychmiastowej akcji ratunkowej ogień objął znajdujący się w najbliższym sąsiedztwie (na tej samej parceli) młyn, będący własnością Salomona Muellera.

Akcja straży pożarnej była niezwykle utrudniona wobec braku wody, którą sprowadzać musiano z odległości ok. 400 metrów z Wiaru. Straty, poniesione przez obydwu przemysłowców sięgają ok. 200 tysięcy złotych.

GRAD ZNISZCZYŁ ZASIEWY

W tych dniach przeszła nad Kieleczczyzną gwałtowna burza z gradem i piorunami. We wsi Owczary, Peczenice, Skotniki, Szczawaryn i Błonik w pow. stopnickim grad zniszczył zasiewy na przestrzeni 1.925 ha w 40 proc., ogrody i sady w 80 proc.

W gminie Wieniawa w pow. radomskim zniszczone zostały w 80 procentach zasiewy na przestrzeni 120 ha. Straty bardzo znaczne.

TAKSÓWKA POD POCIĄGIEM.

Kierowca taksówki, Henryk Matysiak, w pobliżu stacji Drewnica wjechał na tor kolejki Mareckiej. W tym momencie nadjechał pociąg, który rozbił taksówkę.

Matysiaka policja zatrzymała.

Wypłata zasiłków rodzinom rezerwistów

Wydział Wojskowy Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości rodzinom rezerwistów, że od dn. 11 maja r. b. wydawanie decyzji na wypłatę zasiłków oraz przyjmowanie zgłoszeń odbywać się będzie w lokalu przy ul. Tramwajowej 13 — parter, w godzinach od 9 do 11 dla osób, których nazwiska rozpoczynają się na litery od A do K włącznie i od 11 do 13 dla osób, których nazwiska rozpoczynają się na litery od L do Z.

„Dzień Przeciwdurowy" w Łodzi

W czwartek, dnia 11 b. m., o godz. 20-ej w sali posiedzeń Zarządu Miejskiego odbędzie się konferencja organizacyjna „Dnia Przeciwdurowego" w Łodzi, którego celem jest przeprowadzenie wzmożonej propagandy walki z durem brzusznym.

Tabela wygranych

3 dzień ciągnienia 44 Loterii Klasowej

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE.

75.000 zł. Nr. 29514.

15.000 zł. Nr. 153794.

10.000 zł. Nr. 84328 120213 131057 140764 146362.

5.000 zł. Nr.: 78664 147456.

Po 2.500 zł. Nr.: 50742 90346 95510 111174 140786 155384

Po 2000 zł. Nr.: 9041 10784 41053 47826 58615 64626 98358 98453 113900 135581

Po 1000 zł. Nr.: 2794 12018 15977 17571 18296 24784 25501 27086 31268 45148 48527 49152 49710 50181 52203 54556 58644 60172 64738 952 67246 715 68172 71985 72872 73575 79449 81345 87873 92019 94104 103491 111214 119884 130883 143599 723.

PO 250 ZŁOTYCH.

122 34 58 79 329 74 449 696 729 46 807 1016 92 380 539 601 899 935 2264 360 415 576 628 54 843 47 3074 119 20 21 225 559 4212 28 36 317 43 72 503 24 603 741 5028 62 70 97 130 208 36 43 428 526 601 29 766 76 6023 192 93 277 306 10 44436 795 59 843 900 44 7047 229 558 448 89 730 81 875 8016 207 16 40 331 37 44 52 55 534 96 600 603 97 856 9015 71 165 365 494 505 12 36 63 80 862 977 10057 125 201 86 735 89 826 55 903 11294 310 456 531 748 913 11046 147 217 711 67 801 966 13240 94 511 69 70 74 97 621 56 65 94 97 796 901 14003 145 253 347 417 583 745 50 830 57 905 15048 53 129 43 68 90 229 413 52 74 678 934 16212 13 92 529 32 79 626 701 834 909 17144 72 488 500 615 28 67 74 849 57 906 18072 373 409 574 19070 119 240 553 683 841 964 95 20028 55 184 313 70 430 80 695 788 818 51 21002 215 381 564 74 945 22243 342 682 760 64 74 825 74 76 969 23211 78 334 87 539 642 702 887 938 24036 66 82 118 32 200 97 527 661 910 25067 113 271 79 337 74 480 639 919 65 79 26040 67 161 267 444 67 98 607 30 37 55 746 815 19 39 931 27273 273 348 56 436 51 28117 214 17 89 382 570 81 601 51 915 29148 326 524 762 97 845 30149 209 338 40 77 437 579 80 632 736 92 830 963 31121 222 330 561 802 48 49 82 99 952 77 32068 107 75 256 63 337 99 472 572 830 959 33063 72 206 326 85 589 702 10 870 89 34049 64 121 86 304 23 39 75 573 712 28 37 71 933 35008 192 363 458 548 59 91 602 49 754 84 812 920 36008 35 123 75 208 44 46 73 390 94 441 87 600 91 37016 761 61 234 332 606 50 79 838 53 903 908 38103 202 28 44 53 398 415 36 537 688 718 23 70 819 72 983 39016 24 144 252 360 591 752 70 801 961 77 40325 58 65 508 44 77 657 712 889 902 10 26 41177 354 91 640 50 71 745 847 83 42184 465 576 623 39 865 951 43023 341 725 93 879 922 38 71 89 44020 457 542 636 880 950 45080 171 286 98 886 46085 413 512 17 67 601 31 45 760 62 985 47029 221 520 39 634 727 834 988 48059 168 229 485 628 700 49 869 972 49034 47 58 70 218 28 407 93 683 841 907.

50241 362 80 409 24 61 599 603 4 772 809 966 51031 204 60 376 543 45 50 731 56 842 52340 788 836 91 95 930 41 95 53395 546 708 66 882 919 38 54064 98 191 271 82 310 470 542 662 805 13 43 55047 78 192 301 27 32 61 41 587 654 849 92 97 56065 145 67 95 266 90 93 415 515 694 833 70 57005 132 604 14 87 58009 73 108 240 367 73 470 840 88 924 59007 61 65 187 279 456 829 52 87 89 60 182 390 98 730 820 97 98 928 80 83 62030 82 166 285 333 85 94 425 612 828 40 910 71 76 63268 798 830 58 908 22 76 64073 88 457 780 835 70 93 65124 381 596 617 31 728 809 821 40 954 66032 41 212 19 20 378 462 623 761 850 906 67041 43 117 233 60 381 636 41 743 843 936 67 68266 477 566 665 880 69100 80 277 322 455 56 65 530 672 783 859 79 70112 28 42 47 675 876 912 71000 272 86 423 56 568 90 699 749 913 72108 74 234 76 316 466 601 710 968 73178 212 32 303 445 600 21 707 95 896 913 74093 96 112 42 63 82 221 489 542 80 629 96 747 873 78 918 58 83 75049 228 351 55 49 407 538 69 407 538 69 641 980 76004 88 107 22 92 348 547 79 620 713 822 78 77200 78 136 53 97 302 52 70 420 503 31 79 94 608 744 59 826 79037 234 349 51 520 842 903 80060 68 71 215 307 516 31 45 610 79 713 804 35 81211 43 424 621 28 65 774 82179 407 30 617 22 85 790 835 61 83209 319 51 53 488 524 27 614 72 84 84191 257 357 459 66 904 43 85057 164 239 434 97 604 95 712 62 800 36 55 924 86040 75 217 24 330 584 641 68 844 994 87018 29 72 158 350 93 460 840 61 930 88422 553 644 68 888 967 71 85 89088 329 76 78 403 4 53 843 91 90017 21 72 79 184 245 306 28 70 615 60 71 718 886 927 61 91032 43 67 86 133 86 202 446 76 520 39 78 635 55 93 899 978 92006 124 211 302 492 505 44 649 71 847 66 93029 59 85 138 93 286 94 331 400 46 501 75 621 40 863 94159 287 408 76 92 525 601 819 95143 64 65 211 15 85 414 538 652 73 77 809 17 77 96003 221 66 94 416 17 95 523 612 90 810 36 86 937 96 98029 158 95 314 411 97 579 641 773 78 886 900 86 88 99261 79 86 381 420 615 93 704 24 86 988 100069 144 59 69 440 500 22 818 61 9788 93 820 77 101250 57 79 300 15 522 603 792 834 83 931 75 102079 81 306 25 429 597 784 837 57 933 103173 227 337 751 83 84 819 32 89 90 104065 95 142 228 69 79 308 415 50 525 60 85 105063 15 69 98 148 232 572 889 909 82 106008 109 10 481 86 700 45 944 107144 92 98 426 38 70 515 66 658 721 54 802 35 959 108098 120 53 485 511 60 72 612 27 59 810 109003 8 106 239 402 522 68 669 925 110124 59 574 676 734 63 978 79 111122 294 335 81 472 505 647 80 771 996 112112 255 65 499 711 45 75 113060 218 716 895 914 11400 40 265 358 611 748 115103 46 80 539 673 844 904 31 116280 393 446 82 513 756 99 921 93 117028 70 174 230 409 945 118176 201 404 94 704 37 77 846 912 25 98 119028 78 86 109 82 211 469 791 840 43 45 921 120279 407 25 60 631 47 773 802 7 58 121010 84 106 226 43 51 383 455 77 606 706 35 42 90 896 996 122030 315 732 71 57 88 855 992 123024 61 541 608 18 702 896 956 124019 216 501 65 70 657 878 933 42 125125 37 68 247 86 346 612 60 87 906 30 126051 197 380 463 623 72 82 743 865 928 34 97 127032 126 415 634 754 76 964 128018 46 64 75 116 79 304 412 49 61 522 663 843 60 907 15 63 129021 44 278 319 514 6 29 78 741 48 965 130088 68 215 77 463 548 744 860 131082 95 133 34 218 416 83 99 515 56 611 58 733 77 890 917 99 132034 71 74 153 224 449 74 620 50 829 86 133006 9 21 192 404 96 686 87 711 843 939 60 134161 208 47 82 383 545 60 741 50 86 89 894 135137 53 75 233 69 324 42 52 643 701 826 40 904 37 136004 145 456 62 605 22 43 59 723 78 829 44 66 137061 118 54 201 76 97 303 749 824 31 47 53 987 138108 17 215 50 64 320 486 503 84 624 64 771 844 71 82 92 993 139145 60 224 42 79 487 608 44 92 707 61 981 140147 68 73 249 349 434 522 69 87 631 747 882 141111 52 395 419 598 678 809 18 78 142017 101 33 49 236 373 600 706 938 64 143037 142 202 80 340 493 144068 78 107 13 252 75 380 668 826 909 22 40 145040 291 330 72 453 564 607 777 146234 49 318 416 543 711 821 56 914 31 147126 74 205 602 44 78 747 808 23 98 954 75 148046 207 580 88 618 64 722 836 994 149055 308 79 499 654 743 97 820 948

150141 44 68 201 62 354 70 86 94 436 151136 54 76 333 40 96 715 152016 126 254 78 96 420 97 521 84 637 825 52 948 153002 067 212 44 510 806 996 154012 64 229 337 509 70 647 79 770 906 91 95 155331 429 528 625 75 718 38 87 98 819 86 156085 142 55 353 468 811 25 157141 63 203 12 13 431 93 501 685 89 762 98 992 158101 24 67 248 73 419 56 695 734 828 159145 381 141 89 544 46 762 66 89 880 971 160023 41 280 85 95 330 420 518 34 604 65 819 59 95 952 83 161006 107 98 217 39 352 65 83 431 504 635 926 77 162124 325 421 163136 295 302 459 512 18 852 930 38 164204 7 418 26 801 81 992 93.

III ciągnienie

PO 250 ZŁOTYCH.

325 924 1014 25 65 543 637 72 700 924 2370 610 77 706 822 3205 400 551 773 980 4003 66 658 5178 237 99 340 595 658 6059 63 598 911 53 7113 410 656 8001 2 31 86 109 324 69 597 685 921 9538 652 715 41 90 897 10041 431 641 87 747 53 881 92 918 11069 400 12017 20 132 39 92 279 413 626 933 13093 192 767 53 14514 68 706 850 15029 226 624 716 16324 478 632 812 67 991 17252 343 429 525 737 97 18015 61 150 92 627 845 19388 586 850 20161 377 416 99 542 783 800 27 21315 33 39 596 854 22349 673 63 702 807 23287 96 437 778 809 15 29 70 955 24137 50 210 364 94 976 25004 379 441 75 706 868 969 2603 124 244 48 312 906 27188 251 313 43 571 28178 399 474 620 802 999 87 29114 596 631 27 37 700 30083 613 910 44 47 31061 130 54 278 304 45 57 427 618 793 32914 33662 806 34156 72 224 329 55 94 713 904 35071 69 449 776 805 78 902 57 36007 329 477 874 37585 743 913 87 38086 304 63 766 39213 89 344 407 817 933 40050 91 93 407 656 704 843 85 87 987 41170 263 418 625 784 911 42102 541 693 726 925 43106 34 367 437 76 731 44019 190 646 96 45174 482 745 61 887 987 46032 462 702 816 26 85 976 89 47124 332 773 921 32 48904 49171 231 82 488 638 746 50275 381 564 946 51300 16 522 35 47 612 59 751 913 25 70 52221 482 980 53216 554 72 54110 88 380 493 780 55519 875 56077 122 217 609 712 849 57479 58101 245 48 77 369 528 80 656 93 59498 622 701 30 968 75 60051 137 215 356 447 835 61232 383 416 681 900 63161 99 230 40 622 737 960 63116 211 396 64036 153 358 463 527 65291 439 47 69 914 69 66387 56 427 28 543 621 773 82 943 67301 761 68332 456 67 743 885 69585 962 71049 434 701 822 57 939 72158 337 403 544 770 73169 359 93 529 629 854 74060 494 704 854

75100 48 629 911 76029 504 19 678 841 77055 293 320 64 635 784 812 48 919 78067 100 214 397 415 834 87 941 98 79143 56 209 350 815 22 63 80327 47 65 533 712 868 81003 82347 409 58 854 83062 86 146 217 668 811 919 44 84020 108 23 246 65 441 719 868 85064 908 86152 341 544 650 815 59 87061 70 188 321 54 96 440 71 982 87 88005 018 344 65 501 45 726 47 883 89049 60 105 88 227 367 499 771 850 73 963 90074 156 73 256 628 782 834 995 91110 119 758 822 92076 274 96 375 832 69 93125 261 304 823 94087 612 880 81 95040 139 56 93 339 419 632 89 794 96065 100 97182 419 89 753 55 848 901 98016 113 279 908 99309 25 453 59 100154 517 71 81 101082 322 45 46 436 543 604 813 942 102001 125 321 920 95 103070 712 860 104072 152 217 21 620 876 79 105137 253 382 416 29 106111 82 332 405 537 888 976 107141 528 46 765 865 946 87 108186 261 605 24 919 24 109047 267 420 43 614 58 734 98 810 110160 815 111123 70 473 112156 339 113085 100 490 645 59 114061 127 211 469 623 980 97 115106 576 714 35 823 24 116017 421 693 872 117083 480 887 977 118109 486 119082 198 319 120002 094 338 833 65 991 121012 38 97 439 505 660 751 972 92 122059 87 137 55 449 615 36 982 123026 118 71 359 825 124000 117 252 454 530 733 42 856 76 960 125395 567 126125 51 238 595 127217 442 514 53 88 128168 129519 822 974 130426 562 627 792 892 131068 97 260 639 925 39 132079 717 80 133124 440 875 903 16 86 134153 338 80 637 722 24 34 96 135002 151 206 420 678 784 842 933 136052 228 84 370 459 98 639 749 137212 512 51 745 138137 498 614 139052 64 297 140346 775 141346 703 142259 516 657 702 77 911 75 143016 810 144251 70 411 581 697 907 30 64 145285 493 592 836 942 146051 220 556 610 863 961 63 147167 206 487 95 98 503 735 883 148058 127 362 149631.

150233 98 411 37 723 151292 407 23 667 922 76 152253 722 153144 65 404 691 700 154160 328 69 460 731 38 155203 454 728 69 156041 105 51 57 297 402 157042 112 75 647 877 158203 328 609 840 159188 725 98 901 160093 733 954 161008 350 409 162177 249 637 163075 212 545 687 921 164218 67 623 704 996

IV ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE.

20.000 zł. na Nr. 152271.

15.000 zł. na Nr. Nr. 19189 163667.

10.000 zł. na Nr. Nr. 28009 121307 155253.

5.000 zł. na Nr. Nr. 34774 84937 105105 128612.

2.500 zł. na Nr. Nr. 13287 13966 30368 32878 54216 59168 63318 66583 71736 83992 93472 94461 114459 122319 13984 149744 175485.

2.000 zł. na Nr. Nr. 19352 31440 35694 50336 52258 56553 70572 86055 93358 95560 104067 109019 113873 116782 125187 126829 130038 135209 137734 142034 157566 158136.

1.000 zł. na Nr. Nr. 2759 3841 12843 17693 22583 2 913 28269 30519 44003 44259 51988 54016 59790 62603 70281 73417 73502 75903 78212 82894 88938 90734 104978 108954 116370 123499 123972 125172 129705 130023 131833 138880 144679 145000 145775 146387 147168 151476 151581 152701 153376 156366 163076 163861.

PO 250 ZŁOTYCH.

164 229 365 547 601 1172 392 640 776 886 88 2838 59 911 3240 90 387 515 956 4077 78 270 398 635 824 5082 187 329 577 656 6280 452 65 93 640 855 7212 455 504 626 977 8106 14 518 649 701 12 811 991 9291 322 460 588 734 805 10153 549 725 58 93 854 935 11033 244 533 36 80 860 80 934 82 12616 704 13070 114 324 711 77 14232 355 513 605 763 90 928 15396 739 16057 168 84 307 797 17005 241 466 691 18063 254 94 536 848 19031 815 953 20344 74 76 512 683 986 21193 870 22049 179 83 23187 627 985 24469 83 636 25416 559 670 995 26121 56 254 340 56 491 516 54 763 80 921 27181 261 607 846 28432 649 50 779 872 30187 234 55 478 693 31036 476 99 700 32001 247 650 750 33133 341 705 693 864 954 34020 29 490 535 72 926 87 35228 502 795 36053 229 311 521 37095 748 53 888 909 38124 594 935 39007 235 664 701 843 40073 384 569 41779 953 42132 245 43164 230 93 497 44062 104 228 449 528 767 94 899 45125 320 418 615 854 46378 719 23 47102 45 234 566 687 735 803 11 48066 220 312 510 66 787 995 49277 381 557 663 770 50113 303 425 53 531 840 90 962 51471 52033 710 823 80 53015 202 305 64 504 674 578 758 54389 456 90 519 678 781 809 980 84 55161 324 50 710 19 24 998 56257 341 90 615 57168 58148 250 74 476 544 59278 511 35 683 719 964 60298 484 726 61452 53 582 656 801 62336 42 688 63013 132 274 671 771 79 934 64033 165 337 91 608 847 89 987 65039 215 638 778 819 78 66059 66 471 98 579 806 920 39 67083 189 751 68132 329 583 632 59 930 69460 555 645 701 930 70248 876 71003 34 500 681 72089 73706 925 35 74216 31 374 476 75653 77289 398 731 893 983 78097 231 410 580 79144 355 91 553 802 80708 81008 104 295 342 83 436 60 82373 416 532 54 94 972 83150 80 729 84084 377 601 85033 153 299 408 40 61 626 86013 124 91 507 12 756 821 87646 842 88817 89071 803 90026 146 272 83 476 736 871 914 26 91239 658 756 859 921 27 92108 38 348 54 740 93198 428 616 742 850 992 94138 495 524 95005 54 96074 284 335 546 949 97045 111 200 343 88 554 624 56 729 92 98115 347 99014 314 551 682.

100166 602 101015 115 386 102073 320 410 614 76 735 859 103155 609 863 104053 162 105058 61 277 106080 93 495 501 25 980 107016 283 572 801 908 108278 76 325 406 669 766 818 69 95 109584 848 986 110379 111816 938 112248 381 475 569 695 864 86 113145 346 844 114025 138 582 115421 890 913 116319 553 983 117053 134 693 723 828 58 118173 215 334 939 119446 920 120074 128 92 297 98 321 84 602 32 847 121129 122026 170 279 513 637 793 123098 209 356 427 621 755 93 932 124298 379 729 990.

125088 275 869 126313 668 723 127632 128484 648 68 781 956 129213 999 130 104 206 674 131027 205 48 132009 412 509 87 779 999 133138 790 134202 640 135228 760 823 136007 136007 11723 25 332 619 991 137347 368 138020 139554 63 624 140448 56 91 999 141010 200 382 457 62 661 793 953 142057 155 453 56 511 82 930 143242 452 664 79 718 946 144127 885 980 145027 214 94 422 880 146189 454 503 147157 243 859 148005 359 402 615 52 728 93 149056 388 809 83 993 150145 240 47 56 378 467 517 99 151160 705 851 152260 392 719 153322 452 776 154124 336 436 539 665 822 42 155125 200 621 818 61 156194 374 568 616 737 835 915 157116 361 687 728 63 97 982 158106 79 526 44 712 922 159096 922 160025 353 503 97 760 891 902 161175 500 628 162038 690 798 163200 497 733 164388 92 402 538 97 666 886 923 56.

Pobór rocznika 1918

Jutro w czwartek, dnia 11 b. m., winni się zgłosić do przeglądu wojskowego: Przed komisją poborową Nr. 1 (Ogrodowa 34) poborowi rocznika 1918, zamieszkali na terenie 2 komisariatu P. P. o nazwiskach na litery A, B, C, D, E, F, G. H, Ch, I, J, K, L, Ł, M.

Przed komisją poborową Nr. 2 (Al. Kościuszki 19) poborowi rocznika 1918 zamieszkali na terenie 1 komisariatu P. P. o nazwiskach na litery A, B, C, D, E, F, G.

Zgłaszający się do poborów winni posiadać dowód osobisty oraz świadectwa szkolne i zawodowe.

Radio łódzkie

ŚRODA, 10 maja

5.35 Muzyka poranna (płyty). 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Przerwa. 11.00 Audycja dla szkół: „Na Wawelu" słuchowisko dla dzieci starszych. 11.25 Muzyka (płyty). 11.30 Audycja dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Przerwa. 14.00 Muzyka symfoniczna (płyty). 14.50 Łódzkie wiadomości giełdowe i odczytanie programu. 15.00 Audycja dla młodzieży: „Nasz koncert". 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Dom i szkoła: „O szkołach specjalnych" pogadanka. 16.35 Echa wiedeńskie w wyk. Tria Rozgłośni Poznańskiej. 17.00 Odczyt wojskowy. 17.15 Koncert solistów. 18.00 „Za kratami" pogadanka. 18.10 Muzyka (płyty). 18.25 Wiadomości sportowe lokalne. 18.30 „Echa mocy i chwały" — recytacje. 18.40 Koncert rozrywkowy (ze Lwowa). W przerwie ok. 19.00: „Wuj kupuje auto" — powieść mówiona. 20.00 Gra Harp Lorenzi ze swym zespołem (płyty). 20.15 Koncert rozrywkowy (ze Lwowa — d. c.) 20.35 Audycje informacyjne: Dziennik wieczorny (20.40). Wiadomości meteorologiczne. Wiadomości sportowe. Program na jutro. 21.00 Koncert chopinowski. 21.30 „Pochodnie wieków — Marsylianka" — audycja w oprac. Stanisława Wasylewskiego (z Poznania). 22.00 Pogadanka aktualna. 22.10 Kwartet B-dur Mozarta w wyk. Kwartetu Konserwatorium. 22.45 „Na kielich chleb" — Władysława Kamińskiego — kwadrans prozy literackiej. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny.

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.

Skutki dyktatorskich rządów O. Kona w „Wimie"

7.000 robotników wegetuje, Skarbowi Państwa nie zapłacono około 18 milionów zł. podatków

Dlaczego zamagazynowano pięć i pół miliona metrów towaru?

We wczorajszym „Łodzianinie" napiętnowaliśmy stanowisko Oskara Kona—prezesa „Wimy" do tak ważnej kwestii jaką jest Pożyczka Obrony Przeciwlotniczej oraz niesłychanie lekceważący stosunek do robotników pracujących w „Wimie" w konsekwencji czego robotnicy zażądali osadzenia Kona w Berezie Kartuskiej.

W ramach niniejszego artykułu pragniemy zilustrować gospodarkę „wielkorządcy" Widzewskiego i kulisy tej gospodarki, która zaciążyła nad bytem 7.000 robotników.

Sytuacja finansowa „Wimy" jest b. zła. Skarbowi Państwa „Wima" jest winna około 18 milionów złotych, z której to sumy 7 milionów zostało przez Skarb Państwa zahipotekowane na majątki spółki a pozostała suma zostanie ściśle ustalona po zbadaniu dokładnym obrotów firmy za okresy ubiegłe.

Prywatnym wierzycielom „Wima" jest winna około 20 milionów złotych. Z ramienia wierzycieli ustaleni zostali kontrolerzy w osobach: obywatela angielskiego — Dydyńskiego i dr. Słuszkiewicza. pobierają miesięcznie po zł. 6.000. Kontrolerzy mają prawo wglądania w interesy firmy, podpisywania asygnat i czuwania nad gospodarką „Wimy" aż do czasu spłacenia obligacji — wystawionych na sumę 24 miliony złotych — po zawarciu układu na mocy którego podniesiono upadłość firmy ogłoszoną w r. 1927.

Jednak osobą wyłącznie decydującą o gospodarce „Wimy" jest Oskar Kon, posiadający w swoim ręku zdecydowaną większość akcyj i jako prezes Rady Nadzorczej rządzi wprost po dyktatorsku fabryką.

Już w październiku 1938 r. była aktualna sprawa odsunięcia Oskara Kona od decydującego wpływu na interesy „Wimy" a Oskar Kon miał tylko zostać t.zw. doradcą z pensją 12,000 zł. miesięcznie.

W celu usanowania interesów „Wimy" Oskar Kon miał dobrowolnie zgodzić się na układ pomiędzy Skarbem Państwa — któremu należy się od „Wimy" kilkanaście milionów zaległych podatków, Bankiem Handlowym w W-wie, jako reprezentantem interesów prywatnych wierzycieli i Oskarem Konem — głównym akcjonariuszem „Wimy", a na mocy tego układu w posiadanie akcji Oskara Kona mieli wejść wierzyciele, z których ramienia ustanowiony miał być nowy Zarząd Spółki. Na prezesa Zarządu wymieniano tymczasowego prez. M. Godlewskiego.

Pertraktacje nie zostały doprowadzone do końca, gdyż Oskar Kon oświadczył później, że jego pakiet akcyj znajduje się w Zurychu, gdyż pod zastaw akcyj zaciągnął pożyczkę w wysokości miliona franków szwajcarskich, jednak co najciekawsze, pieniądze z tej pożyczki do kraju nie wpłynęły...

Pośredniczył również w doprowadzeniu do zawarcia układu z angielskimi wierzycielami płk. Adam Koc, b. szef „Ozonu".

Pertraktacje zostały wstrzymane a Oskar Kon w dalszym ciągu prowadził swoistą politykę na terenie firmy. Nakazał ograniczenie sprzedaży towarów, podniósł w styczniu cenę towarów o 10 proc. a jednocześnie polecił magazynować towar w składach firmy, w rezultacie czego magazyny „Wimy" są dziś zawalone towarem. Zmagazynowano pięć i pół miliona metrów towaru w tem cztery miliony towaru białego, dla którego jest zbyt nawet na rynku wewnętrznym. W rezultacie polityki Oskara Kona ograniczono pracę, odczuto brak płynnej gotówki a już nie wiadomo z jakich przyczyn unieruchomiono idealnie urządzoną przędzalnię.

I w tym miejscu nasuwa się pytanie, co robili obaj kontrolerzy, że dopuścili do zmagazynowania tak olbrzymiej ilości towarów i unieruchomienia przędzalni. Panowie kontrolerzy którzy wystąpili przeciwko „Wimie" w obronie swoich sześciotysięcznych poborów miesięcznie, powinni byli również zwrócić baczniejszą uwagę na gospodarkę Oskara Kona.

Jednak stosunki w „Wimie" są tak zagmatwane, że bez odsunięcia Oskara Kona ze stanowiska decydującego o interesach firmy, nie może być mowy o poprawie i zwiększeniu uruchomienia fabryki. Zarząd firmy składający się z dyr. Klikara i dyr. Bielszowskiego, zięcia Oskara Kona, jest tylko Zarządem „de nomine", gdyż wielkorządca „Wimy" — Oskar Kon, robi wszystko co mu się wyłącznie podoba.

Zakłady „Wimy" to nietylko warsztat pracy dla 7 tysięcy robotników, ale stanowią ośrodek produkcji dla potrzeb armii. Z tego też względu czynniki rządowe powinny wkroczyć w sprawę Widzewskiej Manufaktury z całą stanowczością.

Ważny jest los 7 tysięcy rodzin, od dłuższego już czasu wymęczonych i wygłodniałych zastojem produkcji, ważne jest również i to. że fabryka produkująca na potrzeby wojska specjalne gatunki towarów i posiadająca duży oddział metalowy, gisernię i mogąca wyrabiać maszyny, nie może być dewastowana przez nieodpowiednie kierownictwo, mające na względzie swój własny interes, opierający się na szkodliwych z gruntu kombinacjach geszefciarskich.

Bo o tych przeładowanych magazynach krążą wersje tego rodzaju, że Oskar Kon magazynuje towar celowo. aby na wypadek przejęcia fabryki przez wierzycieli, zmagazynowany towar mógł zatrzymać jako swoją własność, wartości kilku milionów złotych.

Dowiedzieliśmy się jednak, że w najbliższym czasie, ma dojść do uregulowania stosunków w „Wimie" przez odsunięcie od władzy Oskara Kona. Z ramienia Skarbu Państwa i wierzycieli prywatnych zostanie powołany nowy Zarząd na czele z b. radcą finansowym ambasady Polskiej w Londynie Zbiżejewskim.

Robotnicy „Wimy" spodziewają się, że odsunięcie Oskara Kona od decydującego wpływu w fabryce powinno nie ograniczać się tylko do zmian personalnych w Zarządzie firmy, ale sanacja „Wimy" powinna w rezultacie zwiększyć liczbę dni pracy do pełnego tygodnia, aby robotnicy mogli uzyskać możliwe warunki egzystencji i aby wewnątrz fabryki raz na zawsze zostały zaniechane dotychczasowe metody represyjne, szpiclostwo itp.

(Jutro dalszy ciąg „z za kulis Wimy").

ROBOTNICY i PRACOWNICY BOJKOTUJĄ KINO „MIMOZA" przy ul. Kilińskiego 178

Właściwe oblicze fabrykantów-„patriotów"

Jesteśmy przyzwyczajeni do podłych postępków kapitalistów. Panowie ci zdolni są do popełnienia największych łajdactw, gdy chodzi o ich zysk i gromadzenie bogactw. Gdy robotnik w obronie swoich praw do życia chwyta się jedynie skutecznej broni — strajku, panowie ci stają się naraz patriotyczni i wołają. że „ojczyzna w niebezpieczeństwie".

Nadchodzi jednak chwila, gdy ojczyzna faktycznie znajduje się w niebezpieczeństwie. Wówczas wychodzi na jaw, kto właściwie jest patriotą i komu dobro ojczyzny leży na sercu. Obecnie masy pracujące czynią nadludzkie wysiłki, odejmując sobie od ust i oddając ostatni grosz na cele obrony Państwa, panowie kapitaliści zaś czynią wszystko, by akcję tę zahamować i sparaliżować.

Oto jeden z licznych wypadków.

Robotnicy fabryk: Brin, Cegielniana 78 i „Pusmak" Legionów 13, subskrybując P. O. P. uzgodnili z administracją, że sumy subskrypcyjne potrącane będą przez szereg tygodni. Jednakże w dniu wczorajszym administracja zakomunikowała robotnikom, że przy najbliższej wypłacie potrąci subskrybowaną ratę, nie rozkładając jej robotnikom zgodnie z przyrzeczeniem na drobne spłaty.

Oto właściwe „patriotyczne" oblicze panów fabrykantów.

Robotnicy na POP.

Robotnicy - klasowcy f-my Pasamanek, ul. Św. Jakuba 8, w liczbie 12 subskrybowali POP na sumę zł. 900.

* * *

Robotnicy fabryki mydła „Trójka", Zachodnia 35, niezależnie od subskrypcji POP przeznaczyli jednodniowy zarobek na FON.

Firma zobowiązała się przeznaczyć na FON dwudniowy zarobek wszystkich pracowników firmy.

Kary za brudy na strychach

W związku z zarządzeniem obrony przeciwlotniczej i gazowej w sprawie uporządkowania strychów, dowiadujemy się, że właściciele domów. którzy dotąd zlekceważyli wydane zarządzenia zostaną pociągnięci do surowej kary administracyjnej.

Stwierdzono bowiem w wielu wypadkach, że strychy niektórych domów nie zostały uporządkowane.

„Władze nie podlegają kontroli"—nie jest obrazą

Na ławie oskarżonych Sądu Grodzkiego w Łodzi zasiadł w dniu wczorajszym niejaki Erwin Kepsch, kreślarz fabryki firmy Bracia Lange.

Kepsch po za swoimi czynnościami zawodowymi był sekretarzem i inkasentem istniejącego na terenie fabryki Koła LOPP-u. W dniu 10 marca wyraził się on, że: „my wszyscy zbieramy i można nas w każdej chwili skontrolować, natomiast władze państwowe nie podlegają żadnej kontroli".

W związku z powyższym został Kepsch postawiony w stan oskarżenia.

W dniu wczorajszym Sąd uniewinnił oskarżonego z powodu braku cech przestępstwa.

Teatr Miejski

Śródmiejska 15.

Świetna sztuka historyczna Wiktora Sardou „Madame Sans-Gene" dana będzie dziś i codziennie o godz. 8.30 wiecz.

Teatr Polski

Cegielniana 27.

Dziś, w środę i codziennie o godz. 8.30 w. zbierać będzie przy podniesionej kurtynie frenetyczne oklaski wyborna satyryczno polityczna komedia Bus Fekety'ego „Jan" w reżyserii St. Wronckiego.

Zrzeszenie Artystów Łódzkich Teatrów Miejskich na F. O. N.

Dwunastego maja—w rocznicę śmierci Józefa Piłsudskiego—Zrzeszenie Artystów Łódzkich Teatrów Miejskich daje dwa przedstawienia przeznaczając połowę wpływów kasowych na F. O. N., tak więc w Teatrze Miejskim dana będzie o godz. 9-ej wiecz. „Madame Sans-Gene" zaś w Teatrze Polskim (również o godz. 9-ej wiecz.) powodzeniowa komedia Bus-Fekety'ego „Jan".

Tajemnicza śmierć robotnika

Urząd Śledczy w Łodzi został powiadomiony o zabójstwie dokonanym na osobie 27-letniego Józefa Smolarka, robotnika, zam. w cukrowni Ostrowy.

Zwłoki Smolarka znalezione zostały obok toru kolejki wąskotorowej kujawskiej wczoraj o godzinie 2.35 nad ranem.

Jak ustaliło dochodzenie w przeddzień późnym wieczorem odbywała się na terenie cukrowni Ostrowy zabawa taneczna, na której Smolarek upił się.

Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa został on wywołany z lokalu zabawy i uderzony tępym narzędziem w głowę, na skutek czego nastąpiło złamanie czaszki i śmierć.

Dochodzenie prowadzi policja.

Pijany atleta przy kierownicy spowodował tragiczny wypadek

Przed sądem Grodzkim w Łodzi odpowiadał w dniu wczorajszym 53 letni Sergiusz Orłow, atleta-zapaśnik, znany z licznych występów na ringach w cyrku łódzkim.

Orłow jest właścicielem kina i domu czynszowego w Kaliszu. Jechał 30 stycznia br. do Rudy i tu na ulicy Staszica najechał samochodem na wóz Ignacego Chojnackiego z Rudy Pabianickiej. Koń został zabity, wóz rozbity a Chojnacki odniósł ciężkie obrażenia ciała.

Ustalono, że wypadek spowodował Orłow, który prowadził samochód, będąc w stanie kompletnie pijanym.

Sąd Grodzki w Łodzi skazał Orłowa na 100 zł. grzywny lub 10 dni aresztu.

Smierć dziecka w płonącej zagrodzie

Tragiczny w skutkach pożar miał miejsce onegdaj we wsi Gaj-Policzko w gminie Przedbórz, pow. koneckiego.

We wspomnianej wsi w zagrodzie Jana Mościńskiego powstał od zapalenia się drzewa od rozpalonej kuchni pożar. Wnet ogień objął cały dom mieszkalny, przerzucając się na sąsiednie zabudowania.

Mimo akcji straży, dom spłonął doszczętnie.

Jak się okazało w płomieniach znalazła śmierć córeczka właściciela zagrody 20-miesięczna Halina Mościńska, której ciało znaleziono zwęglone na pogorzelisku.

Dochodzenie prowadzi Urząd Śledczy w Łodzi.

W wirze wielkiego miasta

Nieszczęśliwy upadek z drabiny

Na posesji przy ul. Głowackiego 19 zamieszkały tamże 53 letni Robert Brauer w czasie naprawiania dachu komórek upadł wraz z drabiną z wysokości kilku metrów i odniósł obrażenia czaszki oraz pęknięcie kręgosłupa.

Rannego opatrzyło pogotowie i w stanie ciężkim przewiozło do szpitala.

Grabarz ciężko pobił sąsiadkę

Na posesji cmentarza św. Antoniego na Mani przy ulicy Solec 7-9 kilkakrotnie już miały miejsce gorszące awantury wywoływane przez grabarza Stefana Mentznera, który za wszelką cenę dążył do usunięcia zamieszkałych tamże małż. Szatkowskich by zająć ich miejsce.

Wczoraj Mentzner pobił dotkliwie 55-letnią Mariannę Szatkowską, która odniosła rany tłuczone głowy i twarzy oraz złamanie żeber.

Ranną opatrzył wezwany lekarz pogotowia. Mentznera pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

Oparzona wrzątkiem

W mieszkaniu własnym przy ul. Polskiej 31, 22-letnia Helena Majewska uległa poparzeniu wrzącą wodą obu rąk i brzucha.

Poparzonej udzielił pomocy wezwany lekarz pogotowia.

Samobójstwo 17-letniej dziewczyny

Na ul. Pogonowskiego usiłowała pozbawić się życia 17 letnia Irena Kaczmarek zam. przy ul. Pogonowskiego 45.

Kaczmarkówna zażyła większą dozę kwasu solnego. Przybyły lekarz pogotowia znalazł ją w stanie nieprzytomnym i po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł desperatkę do szpitala w stanie ciężkim.

Powodem rozpaczliwego kroku był rozstrój nerwowy.

Fatalne zderzenie się pojazdów

Wczoraj w godzinach rannych przy zbiegu ulic Kilińskiego i Emilii zderzył się samochód ciężarowy z beczkowozem wypełnionym nieczystościami.

Zderzenie nastąpiło z winy obu kierowców, przy czym beczkowóz wywrócił się i uległ rozbiciu, a samochód został poważnie uszkodzony.

Dwie osoby odniosły ciężkie rany, 39-letni Wacław Szumiński zam. przy ul. Piotrkowskiej 159 uległ złamaniu nogi oraz ogólnym obrażeniom ciała i po opatrzeniu przez lekarza pogotowia przewieziony został do szpitala Poznańskich, 28-letni Zygmunt Janik (Brzezińska 124) odniósł również ogólne ciężkie obrażenia ciała i opatrzony przez pogotowie przewieziony został do szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

Policja zarządziła dochodzenie celem ustalenia, kto spowodował wypadek i pociągnięcia winnych do odpowiedzialności karnej.

Ochronne szczepienie ospy

Dziś, dnia 10 bm. i dni następnych do 27 bm. odbywać się będzie dalsze szczepienie przymusowe ospy dzieciom, urodzonym w roku 1938, oraz tym dzieciom, które do tej pory nie były szczepione.

Szczepienia ochronne odbywają się we wszystkich dozorach sanitarnych miejskich, a mianowicie przy ul. Dworskiej 10, Przejazd 86, Żeromskiego 4, Kopernika 19, Lubelskiej 7 oraz w I Przychodni Miejskiej przy ul. Rybnej 2/4.

Sprawdzanie, czy ospa się przyjęła, odbywać się będzie w tych samych lokalach i godzinach w dniach 11, 12, 13, 15, 16, 17, 19, 20, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 30 i 31 bm. oraz 1, 2 i 3 czerwca rb. włącznie.

Uchylanie się od obowiązku szczepienia pociąga za sobą karę grzywny do 200 złotych lub karę aresztu do dni 14.

Odbito w Drukarni Ludowej Piotrkowska 83.